DZIŚ 8 STRON

SPORT

Nr. 2 — (126) Katowice-Kraków, 7 stycznia 1947 r. Cena 8 zł.

GROCHÓW, ŁKS, HCP, MKS I RKS BATORY

ZDOBYWAJĄ PUNKTY

W DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH POLSKI

Katowice. W ub. niedzielę odbyło się 5 spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. **W Krakowie** MKS (Gdańsk) pokonał Wisłę 9:7; **w Bydgoszczy** Grochów (Warszawa) wygrał w takim samym stosunku z mistrzem Pomorza Zjednoczeniem; **w Lublinie** Batory pokonał Lubliniankę 10:6; **we Wrocławiu** poznańska Warta zwyciężyła IKS Wrocław 10:6 i w **Rzeszowie** HCP (Poznań) wygrał z PZL-em także 10:6.

Najwyższy wynik uzyskała ósemka ŁKS-u gromiąc **w Łodzi** częstochowski CKS 16:0.

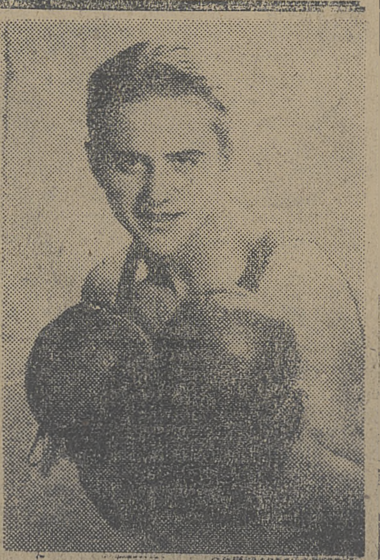
Po ub. niedzieli mistrzostw w grupie I-szej prowadzi Grochów 2 mecze — 4 pkt. w grupie II-giej ŁKS 2 mecze — 4 pkt.

WALUGA zwycięża POLUS a Miszczuk remisuje z Koziołkiem

w MECZU WARTA-IKS WROCŁAW 10:6

Jedno z najciekawszych bokserskich spotkań ubiegłej niedzieli odbyło się w Wrocławiu pomiędzy 14-krotnym mistrzem Polski Warta z najmłodszym mistrzem okręgu IKS-em Wrocław.

Sensacją tego spotkania była porażka mistrza Europy Polusa z nową gwiazdą boksu polskiego Walugą. (zdjęcie zamieszczamy obok).



Wrocław. (tel. wł.) Drugi występ IKS-u w drużynowych mistrzostwach bokserskich Polski, zakończył się i tym razem porażką bokserów Wrocławia w stosunku 10:6 tym razem z poznańską Wartą we Wrocławiu.

W meczu niedzielnym, zanotowaliśmy we Wrocławiu dwie wielkie sensacje. Do pierwszej należy **remis jaki uzyskał powracający do formy Miszczuk z mistrzem Polski Koziołkiem.** Drugą sensacją największego kalibru, to **wysoka porażka eksmistrza Europy Aleksandra Polusa do 17-to letniego Walugi.** Polus walcząc z nadzieją boksu Wrocławia, znalazł się po raz pierwszy w życiu na deskach, stracił ząb, a w trzecim starciu przedstawiał już tylko worek treningowy do bicia.

Prócz tych dwóch bokserów, najlepiej w ósemce IKS-u wypadł **Szymonowicz (Wrocław) w wadze koguciej i Kuranda** (Wrocław) w wadze muszej.

Z ósemki Warty najbardziej podobał się Jarecki, który w drugim starciu znokautował Cymbałę. Ponadto dobrze wypadli: Koziołek, Adamski oraz niezawodny Szymura.

Wyniki walk technicznych przedstawiały się następująco:

W wadze muszej: Kuranda (Wrocław) pokonał wysoko na punkty Liedtke (Warta). Przez wszystkie 3 rundy przeważał Kuranda.

W wadze koguciej: Szymonowicz (Wrocław) zremisował z Sękiem II-gim. Po pierwszej rundzie na ogół wyrównanej w drugiej Sęk dochodzi do głosu traci jednak punkty w trzecim starciu które bezapelacyjnie należało do wrocławianina. Naszym zdaniem wynik [illegible] lekko krzywdzi Szymonowicza.

W wadze piórkowej: Miszczuk nie rozstrzygnął walki z Koziołkiem (Warta). Była to najładniejsza walka dnia. Koziołek będąc szybszy w zwarciu, tracił punkty w walce z dystansu. Pierwszą rundę wygrywa minimalnie Koziołek. Po drugim starciu walka na ogół remisowa, w trzecim starciu przewagę posiadał Miszczuk.

W wadze lekkiej: Waluga (Wrocław) pokonał wysoko na punkty Polusa. W pierwszej rundzie Polus demonstrował piękną walkę zadając przeciwnikowi bardzo silne ciosy. **W drugiej rundzie** Waluga podniecony dopingiem publiczności — zasypuje eksmistrza gradem dynamicznych ciosów (w tej rundzie Polus traci ząb) a pod koniec rundy jest „groggy". **Trzecia runda należy znów do Walugi,** który zasypuje przeciwnika gradem ciosów; Polus znalazł się w tej rundzie raz na deskach.

W wadze półśredniej: Cymbała (Wrocław) przegrał w drugim starciu przez k.o. do Jareckiego (Warta). W pierwszej rundzie Cymbała idzie do 7-miu na deski. W drugiej po zainkasowaniu kilku soczystych ciosów zostaje znokautowany.

W wadze średniej: Horboń (Wrocław) przegrywa na punkty z Adamskim (Warta). Adamski przez wszystkie trzy starcia posiadał przewagę nad wrocławianinem i wygrał zasłużenie na punkty.

W wadze półciężkiej: Becker (Wrocław) już po pierwszym skrzyżowaniu rękawic został znokautowany przez Szymurę.

W wadze ciężkiej: Ciećwierz (Wrocław) przegrał przez k.o. w trzecim starciu z Klimeckiem (Warta). Walka ta miała dość dramatyczny charakter, gdyż w drugiej rundzie Klimecki był lekko „groggy" Ciećwierz w tej samej jeszcze rundzie ląduje na deskach do 7-miu a w trzeciej daje się wyliczyć.

Sędziował w ringu ob. **Rozmarynowski (Bydgoszcz)** na punkty: ob. ob. Markowski (Śląsk), Płosnowski (Pomorze) oraz Landau (Wrocław).

SPARTA (PRAGA)

DOPIERO TRZECIA NA MIĘDZYNARODOWYM TURNIEJU KOSZYKÓWKI W NICEI

Nicea. W piątek w Nicei rozpoczął się wielki międzynarodowy turniej koszykówki z udziałem następujących drużyn: CA Geneve (Szwajcaria) Semailles Bruxelles (Belgia), ESSMG Lyon (Francja), AS Monaco, AC Sparta (Czechosłowacja), BAC Londyn (Anglia), AS Bologna (Włochy) i Driejazige Amsterdam (Holandia).

Pierwszy dzień turnieju przyniósł następujące wyniki: AC Sparta — CA Geneve 28:26 (12:14); Semailles Bruksela — AS Monaco 29:26 (12:10). ESSMG Lyon — Driejazige Amsterdam 41:13 (18:6); AS Bologna - BAC Londyn 35:12 (15:13).

W drugim dniu turnieju spotkały się następujące drużyny: Sparta — BAC Londyn 46:7 (18:5); AS Monaco — Driejazige Amsterdam 37:23 (17:14); Bologna — CA Geneve 31:16 (14:5); ESSMG Lyon — Semailles Bruksela 16:15 (2:6).

W półfinałowym spotkaniu zmierzyły swe siły Bologna — Sparta z wynikiem 28:22 (12:8) i ESSMG Lyon — AS Monaco 26:12 (10:6).

W walce finałowej o pierwsze miejsce ESSMG Lyon pokonał Bolone 32:26 (18:14) zdobywając tym samym [illegible] puchar.

W walce o trzecie miejsce Sparta (Praga) pokonała AS Monaco 20:14 (12:10).

WIELKI TURNIEJ MIĘDZYNARODOWY W KATOWICACH

Łódź. (tel. wł.) W pierwszych dniach lutego odbędzie się **na Śląsku** prawdopodobnie w Katowicach (albo w Siemianowicach) wielki międzynarodowy turniej **hokejowy** z udziałem czterech drużyn zagranicznych.

Drużynami tymi będą: Slavia Praga, Prejrow, MTK Budapeszt i AIK Sztokholm.

W turnieju tym wezmą również udział czołowe drużyny Polski. Pod uwagę brane są Siemianowiczanka, ŁKS, Cracovia albo Wisła oraz poznańska Lechia.

ŚLĄSK — ŁÓDŹ W HOKEJU

Łódź. (tel. wł.) Korzystając z pobytu w Łodzi sportowców Śl.OZHL p. Andrzejwski zakontraktował trzy spotkania o charakterze międzyokręgowym dla reprezentacji Śląska.

W dniu 16 bm. Śląsk rozegra mecz z repr. Łodzi w Łodzi.

21 bm. odbędzie się spotkanie rewanżowe w Katowicach.

Kpt. sportowy Śl. OZHL zakontraktował równocześnie mecz Poznań — Śląsk.

Spotkanie to dojdzie do skutku w dniach 24 do 26 stycznia i uzależnione jest od wyników w rozgrywkach półfinałowych o mistrzostwo Polski w hokeju.

ŁÓDŹ ORGANIZUJE MECZ POLSKA — CZECHOSŁOWACJA W BOKSIE

Łódź. (tel. wł.) Do ŁOZB wpłynął w dniu wczorajszym list OZB w którym Polski Związek Bokserski proponuje Łodzi organizację międzypaństwowego spotkania w boksie Polska — Czechosłowacja w dniu 5-go lutego.

Łódź. (tel. wł.) W Łodzi zakończone zostały mistrzostwa okręgów w siatkówce męskiej. Tytuł mistrza zdobyła drużyna AZS (Łódź).

JAK wygląda naprawdę sprawa CZYŻEWSKIEGO i DOLECKIEGO?

SPRAWA CZYŻEWSKIEGO

Kraków. (tel. wł.) Sprawa Czyzewskiego, o której pisał ostatnio „Sport" została w zupełności wyjaśniona na ostatniej konferencji prasowej w PZHL, która odbyła się w ub. sobotę.

Prezes Boczar stwierdził autorytatywnie, że Czyzewski jest najzupełniej formalnie zgłoszony do ŁKSu, otrzymawszy zwolnienie z Lechii poznańskiej w grudniu 1946 roku. **O podpisaniu zgłoszenia do Cracovii przez tego zawodnika, nic nie jest PZHL wiadomem.** Cracovia żadnego zgłoszenia nie przesłała do związku. Z Łodzi nikt nie zwracał się do PZHL w sprawie Czyzewskiego ani telefonicznie ani piśmiennie. **W Łodzi natomiast znajdują się pewni działacze sportowi, — oświadczył** prezes Boczar, — **którym zależy na robieniu fermentów i bałaganu w sporcie.** PZHL jest w trakcie dochodzeń w tej sprawie i prawdopodobnie w niedługim czasie poda do wiadomości, w jaki sposób w stosunku do tych działaczy wyciągnie konsekwencje.

Jeżeli chodzi o sprawę Doleckiego, to wygląda ona zupełnie inaczej aniżeli sprawa Czyzewskiego. Jest ona w toku dochodzeń specjalnej komisji PZHL i wynik jej zostanie ogłoszony w poniedziałek 6-go bm. w godzinach wieczornych po nadzwyczajnym posiedzeniu PZCL.

TRICK P. PAWŁOWSKIEGO

Łódź. (tel. wł.) W związku z aferą Czyzewskiego i Doleckiego o której donosiliśmy w czwartkowym numerze Sportu w Łodzi mówi się, że jest ona trickiem ze strony kierownika sekcji hokejowej Cracovii p. Pawłowskiego, który w ten sposób zaszachować chce kierownictwo klubu łódzkiego dopuszczenia drużyny Cracovii do **finału tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Polski.**

W przepisach PZHL i w tradycji hokeja polskiego dopuszczenie mistrza Polski do rozgrywek finałowych bez udziału w rozgrywkach eliminacyjnych jest wypadkiem bez precedensu.

PORTUGALIA - SZWAJCARIA

2:2 w piłce nożnej

Lizbona. W obecności 35 tysięcy widzów został w Lizbonie w ub niedzielę rozegrany mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją **Portugalii i Szwajcarii.**

W meczu w którym Portugalczycy po ostatnim zwycięstwie nad Francją uchodzili za faworytów musieli zadowolić się tylko wynikiem remisowym. **Drużyna szwajcarska w meczu tym zagrała nadspodziewanie dobrze.**

Bramki dla Portugalczyków zdobył środkowy napastnik zaś dla Szwajcarów Aebi i Amando.

PZHL WYZNACZYŁ SĘDZIÓW NA MECZE O MISTRZOSTWO POLSKI

Kraków. (tel. wł.) WSS PZHL wyznaczył już sędziów na pierwszą i drugą rundę meczy półfinałowych o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie. Obsada ta przedstawia się następująco:

8-go I. W Siemianowicach w meczu Siemianowiczanka — Wisła — profesor Paruszewski (Warszawa) i Brzeziński (Łódź).

W Łodzi ŁKS — Legia Michalik Kłaput I-szy z Krakowa.

W Toruniu Pomorzanin — Lechia Poznań Kuchar i Trytko ze Śląska.

Na dzień 12-go bm. w Krakowie, Wisła — Siemianowiczanka Paruszewski Warszawa, Lange Łódź.

Warszawa — Legia — ŁKS Kuchar Trytko Śląsk.

W Poznaniu Lechia Poznań — Pomorzanin Michalik, Kłaput z Krakowa.

HOKEJ ZA GRANICĄ

VS BRATYSŁAWA — GOETA SZTOKHOLM 1:9 (0:1, 1:4, 0:4).

Bratysława. Drugi występ hokeistów szwedzkich zakończył się tym razem wysokim ich zwycięstwem. Bramki dla Goety zdobyli Synnerholm 3, Lindquiser 2, Engquist 2 i Wernstedt 2 zaś dla Bratysławy honorową bramkę zdobył Koczan.

ROTWEISS (BAZYLEA) — LTC PRAGA 5:9 (3:3, 2:4, 0:2)

Bazylea. Po zwycięstwie w rozgrywkach o Puchar Spenglera LTC Praga odniósł dalsze zwycięstwo w Szwajcarii z Rotweiss.

SKŁAD REPR. POLSKI DO DAVOS USTALONY

Kwapień wygrywa bieg na 14 km w doskonałym czasie

Zakopane. Skład repr. akademickiej Polski na mistrzostwa narciarskie Europy został już ustalony, i wygląda następująco: **w kombinacji norweskiej Dziedzic Samek, Gąsienica i Kaczmarczyk.**

W biegu na 18 km. Dziedzic, Samek, i Kaczmarczyk, **w skokach Samek** M. Samek W. i Kozak, **w sztafecie 4 x 10** Dziedzic, Samek M. Kaczmarczyk i Samek W.

W kombinacji alpejskiej Samek W. Kozak, Pawlica, Bachleda i Radkiewicz z pań Bujakówna.

Zakopane. (tel.). Z zapowiedzianych imprez narciarskich z okazji jubileuszu 40-lecia Wisły doszedł do skutku jedynie bieg na 14 km., który odbył się w ub. niedzielę.

Trasa prowadziła ze stadionu narciarskiego na Białe przez Wierszyki na Krzeptówki potem szosą w kierunku Gronika i z powrotem przez Małą Łąkę pod Reglami w stronę Księżówki na stadion. Trasa 14 km w terenie płaskim. Śnieg nośny, trudności techniczne na przejazdach przez potoki.

Zawody ogłoszone zostały wprawdzie jako zawody jubileuszowe Wisły, ale z uwagi na jeszcze niedostateczną pokrywę śnieżną były przeprowadzone tylko dla eliminacji akademików na wyjazd do Davos na mistrzostwa świata.

Zawodników startowało 30. Nie startowało szereg najlepszych zawodników jak **Orlewicz, Matuszny, Kobylański**, cały Harc. Klub Narciarski.

Z akademików nie startował Dziedzic. Dostatecznie dobrą formę wykazał Samek Mieczysław i Kaczmarczyk.

Wyniki biegu:

1) Kwapień 53,01 Wisła
2) Zubek 56.00 SNNPP
3) Lechowicz 57,23 Wisła
4) Hoły 57,55 Wisła
5) Samek M. 58,04 Wisła
6) Kaczmarczyk 59,25 AZS Kraków
7) Wojas 59,50 Wisła
8) Grandys 59,51 Sokół
9) Stopka Michał 1.00.48 SNPTT
10) Kędryna Czesław 1.01.43

REPR. POLSKI ANTKIEWICZ PRZEGRAŁ w KRAKOWIE

W MECZU MKS (GDAŃSK) — WISŁA (KRAKÓW) 9:7 GRAMAŁA

MKS GDAŃSK — WISŁA 9:7

Kraków. (tel. wł.) W szczelnie wypełnionej hali Ośrodka WF w Krakowie odbyły się w niedzielę pierwsze w tym roku zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski, w boksie pomiędzy MKS-em z Gdańska i Wisłą z Krakowa. Spotkanie przyniosło **nieoczekiwanie nikłe zwycięstwo drużynie gdańskiej 9:7.**

Gdańszczanie wystąpili bez Skierkiego w wadze lekkiej i Wielińskiego w wadze ciężkiej

Niespodzianką na skalę ogólno-polską była porażka repr. Polski Antkiewicza z Gramalą w wadze piórkowej. Walka ta była niesłychanie zażarta i dostarczyła widowni dużo emocji. Nieznaczne, aczkolwiek zasłużone zwycięstwo krakowianina, było zasłużone, tym nie mniej jednak nie ulega wątpliwości, że w Gdyni ogłoszonoby wynik wprost przeciwny.

Wobec nieprzybycia wyznaczonych przez PZB sędziów pp. **Zapłatki** i Federowicza (z Katowic) za zgodą obydwu drużyn sędziowali pp. Stawiarczyk Wieniarski i Moskal wszyscy trzej z Krakowa. Walki w ringu prowadził pan Borski z Katowic.

Wyniki techniczne walk były następujące:

W wadze muszej: Sowiński (MKS) wicemistrz Polski wykazał dobrą formę zwyciężając już w I-szej rundzie przez k.o. z Koba (W).

W wadze koguciej: Umiński (MKS) zwyciężył Duszyckiego (W), który zrezygnował z walki po I-szej rundzie.

W wadze piórkowej: Antkiewicz (MKS) przegrał nieznacznie na punkty z Aromalą.

W wadze lekkiej: Po nieciekawej walce Dudzik (W) wygrał na punkty z Piechowiczem (MKS). Piechowicz był jednym ze słabszych punktów drużyny gdańskiej.

W wadze półśredniej: Iwański (MKS) pokonał na punkty Natkanca, który w tej walce zawiódł nieoczekiwanie.

W wadze średniej: Szymankiewicz (MKS) nie zadał sobie zbyt wiele trudu z Matułą (W) zwyciężając go już w II-giej rundzie prezz k.o.

W wadze półciężkiej: Sędziowie ogłosili w walce Lick (MKS) Zbik (W) wynik remisowy, który jednakże krzywdzi Licka. Objektywna publiczność krakowska dała wyraz swemu niezadowoleniu z werdyktu długimi gwizdami.

W wadze ciężkiej: Szatkowski (MKS) przegrał na punkty z Kolutem (W)

PORAŻKA I ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY ARGENTYŃSKICH W EUROPIE

Madryt. Drugi występ piłkarzy argentyńskich San Lorenzo Almagro zakończył się ich niespodziewaną porażką poniesioną w spotkaniu z Real Club Madryt w stosunku 1:4.

Barcelona. Trzeci występ argentyńskiej drużyny piłkarskiej San Lorenzo Almagro w Hiszpanii odbył się w Barcelonie, gdzie przeciwnikiem argentyńczyków była nieoficjalna reprezentacja Hiszpanii która tym razem poniosła porażkę od Argentyńczyków w stosunku 7:5.

BRIGHTON TIGERS W CZECHOSŁOWACJI

Praga. (tel. wł.) W Czechosłowacji od kilku dni bawi jedna z najlepszych angielskich drużyn hokejowych a mianowicie **Brighton Tigers.**

W pierwszym meczu Anglicy **doznali niespodziewanej porażki** w spotkaniu z CLTK Praga w stosunku 6:10 (1:2, 2:4 3:4) przy czym bramki dla CLTK zdobyli Kabranov 4, Matousz 3, Pacalt 2, i Kanadyjczyk Zobrowski 1, zaś dla Anglików Lee 3, Willmot 2 i Baker 1.

Rewanżowe spotkanie Brighton Tigers — CLTK Praga zakończyło się tym **razem zwycięstwem Anglików w stosunku 5:2 (2:1, 1:1, 2:0)**

Bramki dla zwycięzców zdobyli Lee 2, Thorn, Willmot i Truelove po 1 zaś dla Czechów bramki zdobyli Prhal i Matousz.

BRIGHTON TIGERS — SK PROSTEJOV 12:2 (4:1, 5:0, 3:1)

BRIGHTON TIGERS — BRNO 16:8 (5:2, 6:3, 5:3)

HC AROSA — LTC PRAGA 3:10 (1:1, 0:5, 2:4)

Arosa. Ostatni występ drużyny czeskiej w Szwajcarii przyniósł jej ponowne i zdecydowane zwycięstwo nad hokeistami szwajcarskimi. Bramki dla LTC zdobyli: Kus 3, Konopasek, Stibor, Trojak po 2 i Miler jedną. **Zwycięstwem tym hokeiści czescy udowodnili bezapelacyjną wyższość w chwili obecnej czechosłowackiego hokeja nad szwajcarskim.**

17 HOKEISTÓW POLSKICH WYJEŻDŻA DO BUDZIEJOWIC

* Na ostatniej konferencji prasowej PZHL prezes dyr. Boczar podał do wiadomości, że **wyjazd reprezentacji Polski do Budziejowic na 2 tygodniowy obóz treningowy na tamtejszym lodowisku nastąpi w dniu 1-szego lutego z Katowic.**

Przed tym terminem odbędą się 3 spotkania, a mianowicie 27 stycznia w Łodzi, 29 stycznia lub 30 w Krakowie oraz w dniu 31 stycznia w Siemianowicach. Po spotkaniach tych ustalony zostanie skład reprezentacji Polski, którą wyjedzie na mistrzostwa świata do Pragi.

Do Budziejowic wyjedzie 17-tu zawodników oraz 3 osoby kierownictwa a to mjr. Czarnik jako przedstawiciel PUWF, prezes PZHL dyr. Boczar i kpt. sportowy W. Kuchar.

Redaguje: Komitet
Adres: Katowice
Sobieskiego 11, p. 24
tel. 33403 i 04

R — 20181

BATORY WYGRYWA W LUBLINIE Z LUBLINIANKĄ 10:6

Bazarnik i Nowara niezawodni w drużynie mistrza Śląska

Lublin (tel.). Bokserzy RKS Batory Chorzów uzyskali w pierwszym swym spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie — zwycięstwo i 2 punkty bijąc WKS Lubliniankę 10:6.

Mecz odbył się w ub niedzielę w Lublinie.

Ósemka mistrza Śląska zaprezentowała się na ogół korzystnie.

Na pierwszy plan wybijali się w niej **Bazárnik** w wadze muszej, **Kula** w półśredniej, **Nowara** w średniej i **Kubica** w ciężkiej..

W drużynie Lublinianki najlepszym był **Siemion I**, w wadze półciężkiej, który pokonał aczkolwiek nieznacznie to jednak zasłużenie Kclonkę.

Niespodziankę do pewnego stopnia stanowiła porażka w I-szym starciu przez k. o. Barana (Lublinianka) w wadze koguciej z Góreckim (Batory).

Wyniki techniczne meczu przedstawiały się następująco:

W wadze muszej: Bazarnik (B) wygrał w II r. przez tk. o. z Kordasem (L).

W wadze koguciej: Górecki znokautował w pierwszym starciu Barana. (L).

W wadze piórkowej: Skupin (B) mając przez dwie rundy przewagę punktową w walce Chojną (L) został w trzecim starciu znokautowany

W wadze lekkiej. Kiszka (B) pokonał na punkty Wodarczyka (L).

W wadze półśredniej: Kula (B) został pokrzywdzony werdyktem sędziowskim przyznającym zwycięstwo Zielińskiemu (L) Przez dwie rundy zawodnik Batorego posiadał zdecydowaną przewagę Zieliński mocno krwawił i ograniczył się wyłącznie do defensywy W trzecim starciu Kula osłabł i bokser lubelski uzyskał lekką przewagę. Kula zasłużył w najgorszym wypadku na wynik remisowy

W wadze średniej Nowara (B) miał lekką przeprawę z Siemionem II (L). z którym uzyskał wysokie zwycięstwo na punkty:

W wadze półciężkiej Kolonko (B) przegrał nieznacznie na punkty z Siemionem I (L).

W wadze ciężkiej: Kubica (B) wygrał na punkty z Kwiatkowskim (L).

Sędziował w ringu pkt Neuding z Warszawy

ŚLĄZACY SĄ FANATYKAMI PIŁKI NOŻNEJ

PRZY 20° MROZU ROZGRYWANE SPOTKANIE O MISTRZ. WSZYSTKICH KLAS ŚL. OZPN-u

W MECZU ELIMINACYJNYM O PRAWO UDZIAŁU W ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO LIGI: WMKS - POLONIA PIEKARY 3:3 (2:0)

Piekary. (RAD). Wobec 4 tysięcy widzów, przy 18 stopniach mrozu odbył się w ub niedzielę w Piekarach sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy zeszłorocznymi wicemistrzami I i II-giej grupy Śl A-klasy Polonią i WMKS-em (Katowice). celem wyłonienia trzeciego kandydata Śl. OZPN-u do mających nastąpić z wiosną eliminacyjnych rozgrywek o wejście do Ligi.

Spotkanie to stało na dość wysokim poziomie technicznym. Gra była szybka a chwilami prowadzona w tempie morderczym. co osłabiło w końcowej fazie meczu obie drużyny **Tak Polonia. jak i WMKS grały bardzo ambitnie. zdając sobie sprawę z ważności wyniku**

W pierwszej połowie meczu lekka przewagę posiadali milicjanci. którzy też ze strzału Bieli i Placka uzyskali prowadzenie (2·0). **Druga połowa należała bezapelacyjnie** do gospodarzy

Pomimo, iż spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym, to jednak wynik ten nie odpowiada przebiegowi gry Niezwykle charakterystycznym jest, że tak ze strony sympatyków drużyny Polonii jak i WMKS-u redakcja nasza otrzymała natychmiast po meczu telefony. W których żalono się na sędziego Morcinka z Katowic za krzywdzące orzeczenia dla obydwu drużyn.

Grę rozpoczęli goście z miejsca uzyskując widoczną przewagę. W 10 min. Biela (WMKS) egzekwuje skutecznie rzut karny za rękę Winklera (P). Milicjanci w dalszym ciągu są stroną atakującą i w 35 minucie Placek (WMKS) daleką bomba z 20 mtr. zdobywa drugą bramkę dla swych barw.

Po zdobyciu tej bramki **gospodarze przechodzą do kontrataku, jednak wynik do przerwy nie ulega zmianie.**

Po zmianie stron Polonia z miejsca rozpoczyna generalny atak na bramkę Kwoki (WMKS). W 5 min. Lepszy (P) po pięknym przeboju zdobywa pierwszą bramkę dla Polonii, której sędzia ob. Morcinek, pomimo licznych protestów widowni nie uznaje, natomiast... **dyktuje rzut karny w stronę milicjantów.**

Orzeczenie to ponownie wywołuje tak z jednej jak i z drugiej strony szereg protestów, bo... poza sędzią. nikt jego decyzji nie mógł zrozumieć. Zdenerwowani gracze Polonii jedenastki nie wykorzystali. Dopiero w kilka minut później Lepszy z podania Cichego zdobywa pierwszą bramkę dla Polonii.

Gra od tej chwili staje się ostrą. W 35 minucie Cichy po pięknej kombinacji z Pietruszką po raz drugi lokuje piłkę w siatce WMKS W parę minut później Placek ma okazję do zdobycia trzeciej bramki dla WMKS-u, której jednak nie wykorzystuje.

W 40 mniucie WMKS uzyskuje jeszcze raz prowadzenie przez **Wróbla,** ale na 2 minuty przed końcem spotkania Polonia zdobywa wyrównującą bramkę znów ze strzału **Lepszego.**

AKS MIKOŁÓW — ZWM ŁAZISKA GÓRNE 6:1 (3:1)

Mikołów. Mecz o mistrzostwo klasy B Śl OZPN-u. Po ładnej grze AKS odniósł zdecydowane zwycięstwo. mając przez cały czas meczu przegniatającą przewagę: Bramki dla zwycieżców zdobyli: Klement 2, Hajok. Mady i Chajdzik po jednej. dla Łazisk Jargon

ZRYW (ŁÓDŹ) — SLAVIA (Ruda) 9:7

Ruda. (RAD) W Rudzie odbył się w ub. poniedziałek mecz bokserski Zryw Łódź — Slavia Ruda.

Slavia wystąpiła do powyższego spotkania w wzmocnionym składzie z zawodnikami „27 Orzegów". Goście już przed rozpoczęciem meczu prowadzili 2:0 z powodu nadwagi Rudnera (Slavia) w wadze muszej. Punkty te zadecydowały o zwycięstwie Zrywu (w walce towarzyskiej zwyciężył zawodnik Slavii).

Wyniki walk

W walce wstępnej w wadze lekkiej: Buczko (Ł) przegrał zdecydowanie z Wyciskiem.

Waga musza: Gomulak (Ł) przegrał z Rudnerem. który z powodu nadwagi oddał punkty łodzianinowi.

Waga kogucia: Czarnecki (Ł) pokonał Matłocha (S).

Waga piórkowa: Grzybowski(Ł) po nieciekawej walce zremisował z Rusinem (S).

Waga lekka: Kowalewski (Ł) przegrał z Zorembikiem (S).

Waga półśrednia: Pietrasik (Ł) zremisował z Kadłubkiem (S). Ogłoszony wynik remisowy krzywdzi łodzianina.

Waga średnia: Taborek (Ł) już w pierwszej rundzie znokautował Cwołka (S)

Waga półciężka: Bednarz (Ł) nie rozstrzygnął walki z Kurką (S).

Waga ciężka: Stec (Ł) — Kalet (S) W drugiej rundzie wygrał przez k. o. zawodnik Slavii.

Sędziował w ringu ob. Matura, na punkty ob. Mazoń z Nowego Bytomia. Widzów 2 tys

Wiadomości NA UCHO

Reprezentacyjny piłkarz Śląska jeden z najlepszych obrońców polskich Władysław Komorkiewicz (Polonia Bytom) wstąpił w niedzielę 5 stycznia w związki małżeńskie. Cała drużyna Polonii wzięła udział w tych uroczystościach, bawiąc się wesoło do samego rana, w żartobliwie nazwanej „zimowej rezydencji" rodziny Komorkiewiczów **w Kozich Dołach** koło Częstochowy, skąd pochodzi jego urocza małżonka.

Redakcja tyg. „SPORT"-u Katowice składa popularnemu zawodnikowi najserdeczniejsze życzenia na nowej drodze życia.

* Znany piłkarz i hokeista lwowskiej Pogoni **Czesław Bereza** (po zmianie nazwiska Sporaczyński), który niedawno przyjechał ze strefy okupacyjnej amerykańskiej do kraju, najprawdopodobniej osiedli się w Krakowie, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa zasili drużynę Cracovii.

Bramkarz Polonii bytomskiej Alfred Drozd wziął zwolnienie z tego klubu i ma podobno zasilić drużynę WMKS-u, któraby przez to doznała poważnego wzmocnienia.

Wrocław (tel wł.) W nadchodzącym sezonie piłkarskim drużyna Pafawagu **wystąpi** w wzmocnionym składzie, gdyż ostatnio pozyskała dwu znanych piłkarzy a mianowicie: Gwoździńskiego (ŁKS) i Kozaka (Polonia Bytom).

* **Prezes PZHL dyr. Boczar na sobotniej konferencji prasowej oświadczył, że zawodnik RKS-Siły Giszowiec, Gansiniec nie może zasilić Siemianowiczanki na czas półfinałowych i finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski** ponieważ sprzeczne to byłoby ze statutem PZHL, który przewiduje, że zawodnik który brał udział w mistrzostwach okręgowych nie może w tym samym roku grać w innej drużynie w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

1 i 2 LUTEGO w ZAKOPANEM POLSKA-WĘGRY w szermierce a potym z FRANCJĄ i SZWECJĄ

Katowice. W dniach 1 i 2 lutego br odbędzie się w **Zakopanem** międzypaństwowe spotkanie w szermierce **Polska — Węgry.** Węgrzy zapowiedzieli przyjazd ekipy złożonej **z 20 osób** (florecistki, szabliści i szpadziści oraz **mjr. Kevey,** który pozostanie w Polsce, aby poprowadzić kursy szermiercze). w dniu 30 I. 1947 r.

Ponieważ PUWF i MSZ wyraziły swoją zgodę na powyższe spotkanie nic nie stoi na przeszkodzie aby nasi szermierze spotkali się z najlepszą klasą świata.

Zawody organizuje Zarząd Miasta Zakopanego. który starannie przygotował spotkanie Polska — Czechosłowacja a które jak wiadomo zostało odwołane Zawody odbędą się w sali Morskiego Oka w dniu 1 II 47 r. floret i szpada. 2 II 47 r. — szabla

Następnie zawodnicy węgierscy udadzą się **do Łodzi,** gdzie w dniu 4 II br. odbędzie się w sali YMCA miedzynarodowy turniej indywidualny w szpadzie i szabli z udziałem najlepszych zawodników polskich Zawody organizuje KS ZZK - Łódź

W związku z spotkaniem Polska — Węgry odbędzie się w Warszawie w dniu 12 I 47 r **turniej eliminacyjny, drużynowy z udziałem KS „Pogoń" Katowice** — Nawrocki Zaczyk. Sobik, Wójcik, **WKS Legia Warszawa** — Brzezicki, Fokt. Szempliński, Buczak, **Sokół Kraków** — Banaś, Zawadzki. Czyżowski i Sołtan Zawody organizuje WKS Legia — nowopowstała sekcja szermiercza pod kierownictwem znanych szermierzy płk Fińskiego i mjr Brzezickiego. **Będą to pierwsze powojenne zawody szermiercze w Warszawie. Odbędą się w sali YMCA.**

* **Szermierze drużyny reprezentacyjnej Polski na mecz z Węgrami** przejdą w Katowicach specjalny trening w czasie od 21 — 26 I 47 r pod kierunkiem fechtmistrza Czypionki i Walnika

Spotkanie z Węgrami nie będzie łatwe Szkoda że nasi szermierze nie przeszli przed tym spotkaniem dobrego treningu jakim miało być spotkanie **Polska — Czechosłowacja.** Walka będzie zacięta. podczas gdy w szpadzie wynik jest niewiadomą. jednak spotkanie w szabli Węgrzy którzy są mistrzami świata na pewno rozstrzygną na swoją korzyść. Polacy jednak dużo skorzystają. przed oczekującymi ich wkrótce **międzypaństwowymi spotkaniami ze Szwecją, Francją i mistrzostwami świata w Lizbonie.**

Sensacyjna porażka leadera grupy I-szej Walcowni (Dziedzice)

WAWEL NOWA WIEŚ — WALCOWNIA DZIEDZICE, 3:2 (2:0)

Nowa Wieś. W Nowej Wsi odbył się w ub. poniedziałek mecz piłkarski o mistrzostwo Śl. A klasy grupy I-szej w którym miejscowy **Wawel** odniósł sensacyjne zwycięstwo nad leaderem tabeli **Walcownią Dziedzice w stosunku 3:2 (2:0).**

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jarząbek z rzutu karnego i Chmielarski, dla Walcowni Trzyzyk i Zoczyk Najlepszym graczem na boisku był Chmielewski z Wawelu. Mecz mimo 20 kilku stopniowego mrozu był bardzo ciekawy.

KKS MYSŁOWICE — WALKA MAKOSZOWY 0:6 (0:2)

Mysłowice. Bramki dla Walki zdobyli: Kasperek 2. Wyszkolik 2, Spyt i Pawlak po jednej.

HUTA POKÓJ — POLONIA PIEKARY 3:1 (3:0)

Nowy Bytom. W turnieju piłkarskim o puchar Przemysłu Cynkowego pokonana została w stosunku 3:1 **przez Hutę Pokój.** Przez cały czas meczu Huta Pokój posiadała wyraźną przewagę, w drużynie gości zawiódł w dniu tym cały atak.

Bramki dla Huty Pokój zdobyli: Tim 2 i Malczewski jedną, dla pokonanych środkowy napastnik. Widzów około 1000 osób. (Rad.)

TS ORZEŁ BRZEZINY — RKS ŁAGIEWNIKI 1:2 (0:1)

Brzeziny. W turnieju piłkarskim o puchar Przemysłu Cynkowego Łagiewniki po niezwykle zaciętej walce uzyskały nikłe lecz zasłużone zwycięstwo z B klasowym zespołem Orłem Brzeziny.

HKS SZOPIENICE — BAILDON KATOWICE 2:1 (0:1)

Szopienice. (RAD). W poniedziałek odbył sie w Szopienicach mecz piłkarski w ramach turnieju o puchar Przemysłu Cynkowego pomiędzy HKS-em a Baildonem. Po niezwykle żywym i ciekawym przebiegu gry zwyciężyli gospodarze w stosunku 2:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pająk II i Pilarek dla pokonanych Pol.

Noworoczna sensacja Krakowa. Redaktor STATTER zwraca Wisle dyplom honorowy z powodu gry BRATKA w drużynie hokejowej »CZERWONYCH«

Kraków. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy przewodniczący Wojewódzkiej Rady WF i PW w Krakowie red. Statter zwrócił nadany mu na walnym zgromadzeniu dyplom honorowy TS Wisła.

W piśmie przysłanym do Zarządu Wisły red. Statter **podaje powody swojego kroku.** Ceniąc wysoko nadane mu odznaczenie, nie może go jednak przyjąć, skoro w szeregach zawodników Wisły znajduje się nazwisko Bratka z Katowic, który wnosił swego czasu oskarżenie sądowe przeciwko red. Statterowi.

Krok redaktora Stattera jest prawdziwą sensacją noworoczną w Krakowie i żywo komentowany jest w sferach sportowych podwawelskiego grodu.

HOKEIŚCI CRACOVII mimo zwycięstw nie zachwycili SIŁA Giszowiec i POLONIA Bytom przegrywają w Krakowie

HOKEIŚCI ŚLĄSCY PRZEGRYWAJĄ W KRAKOWIE

Kraków. (tel wł.) W ub. dwa dni Świąt gościły w Krakowie dwie drużyny śląskie: trzecia drużyna Śl. OZHL Siła Giszowiec i czwarta — Polonia Bytom

Obydwie drużyny rozegrały mecze z Cracovią

W niedzielę Siła (Giszowiec) doznała wysokiej porażki przegrywając 8:2 (1:1, 0:3, 1:4). Cracovia zdobyła bramki przez Marchewczyka 4. Wołkowskiego 2, Bereze i Więcka Dla Siły bramki uzyskali. Gburek i Gansiniec.

Cracovia wystąpiła bez Kasprzyckiego. Lemiszki i Kowalskiego Publiczności z powodu silnego mrozu nie wiele Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie. Sędziowali pp. Michalik i Kłapon II.

W poniedziałek Cracovia pokonała bytomską Polonię 5:2 (3:1, 2:0, 1:0). Białoczerwoni wystąpili tym razem wzmocnieni z Kasprzyckim, ale bez Lemiszki i Kowalskiego. Nikłą **porażkę ma Polonia do zawdzięczenia niezwykle ambitnej grze całego zespołu,** na czoło którego wybijał się Masełko zdobywca obydwu bramek. (gracz ten nie wykorzystał w II-giej tercji dwu rzutów karnych).

Bramki dla Cracovii zdobyli: Marchewczyk i Wołkowski po 2 oraz Więcek jedną. Sędziowali Michalik i Brzeziński.

W sumie obydwa mecze nie zadowoliły zwolenników tej dziedziny sportu. Mistrz Polski znajduje się jeszcze w bardzo słabej formie.

WISŁA — KKS MYSŁOWICE 8:2 (3:2. 2:0. 3:0)

Kraków. (tel wł.) W czwartek gościł w Krakowie wicemistrz hokejowy Śląska **KKS Mysłowice.** który rozegrał towarzyski mecz z mistrzem Wisła

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem **Wisły 8:2. (3:2, 2:0, 3:0).** Wisła zaprezentowała się bardzo dobrze a szczególnie podobał się jej pierwszy atak inż Jasiński, Palus, Kolasa. Sędziowali Kłaput i Michalik.

NIESPODZIEWANA PORAŻKA BOKSERÓW ZJEDNOCZENIA w Bydgoszczy z Grochowem GROCHÓW WYGRAŁ 9:7

Bydgoszcz. (tel. wł.) W Bydgoszczy odbył się w niedzielę mecz bokserski o drużyn. mistrzostwo Polski w boksie w gr. I-szej pomiędzy Grochowem (Warszawa) a Zjednoczeniem (Bydgoszcz). Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Grochowa w stosunku 9:7.

Poszczególne walki nie stały na zbyt wysokim poziomie. Na uwagę zasługuje zwycięstwo Sobkowiaka nad Jóźwiakiem. **Grochów oddał dwa punkty walkowerem. z powodu nadwagi Komudy.**

Wyniki techniczne tego spotkania przedstawiają się następująco:

W wadze muszej: Patora przegrał na punkty z Kruzą (Z) Silniejszy fizycznie zawodnik bydgoski odniósł zasłużone zwycięstwo.

W wadze koguciej: Sobkowiak (G) pokonał Jóźwiaka (Z). Walka stała na dobrym poziomie. Sobkowiak dopiero w trzeciej rundzie uzyskał lekką przewagę, co zadecydowało o jego zwycięstwie.

W wadze piórkowej: spotkanie nie odbyło się, z powodu nadwagi Komudy o 300 g Leczkowski zdobył punkty walkowerem. Do walki towarzyskiej nie doszło.

W wadze lekkiej: Łukasiewicz (G) przegrał wysoko na punkty z Sowińskim (Z).

W wadze półśredniej: Wiech (G) zremisował z Kaczorem (Z).

W wadze średniej: Majewski (G) przez trzy rundy posiadał przewagę nad Suszczyńskim (Z) i zwyciężył wysoko na punkty

W wadze półciężkiej: Kolczyński (G) wygrał wysoko na punkty z Polakiem (Z) Polak znajdował się dwukrotnie na deskach

W wadze ciężkiej Archacki (G) odniósł wysokie zwycięstwo nad Chyłą (Z).

W drużynie Zjednoczenia nie walczył **Wikliński**

ZZK KATOWICE — KOP KLEOFAS 8:1 (2:1)

Kleofas W ub niedziele rozegrany został na boisku kop Kleofas przy 22 stopn mrozie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy mistrzem grupy III-ciej **ZZK Katowice i Kop Kleofas**

Mecz zakończył się pogromem gospodarzy którzy przegrali 1:8 (1:2, Bramki dla zwycięzców zdobyli Bożek 4, Ziaja 2, Ruda 1 1 Pasol 1

3-CIA PORAŻKA BOKSERÓW PZL W MISTRZOSTWACH POLSKI HCP WYGRAŁ W RZESZOWIE 10:6

Rzeszów. (tel wł.) Mistrz bokserski Rzeszów poniósł 3-cią z kolei porażkę w tegorocznych drużynowych mistrzostwach bokserskich Polski tym razem z poznańskim HCP, który wygrał 10:6

Wyniki techniczne meczu były następujące:

W wadze muszej: Fronckowiak (HCP) wygrał z Szoentagem (RZ)

W wadze koguciej: Miodowicz (RZ) zremisował z Sudą (HCP)

W wadze piórkowej Balwierz (HCP) zwyciężył v. o. z powodu nadwagi Różyckiego W walce towarzyskiej zwyciężył Balwierz .

W wadze lekkiej: Degurski (HCP) przegrał z Zakiem (PZL) na punkty

W wadze półśredniej: Wilczek (HCP) przegrał z Gacem w I-szej rundzie przez k.o.

W wadze średniej: Borowicz (HCP) i Bednarczyk walczyli na remis

W wadze półciężkiej: Raczyński (HCP) wygrał v. o.

W wadze ciężkiej; Cwojdziński (HCP) wygrał z Kwiatkowskim przez t.k.o. w II-gim starciu.

Wyznaczeni przez PZB sedziowie nie przybyli.

Zawody prowadził w ringu i na punkty p Drożdżyński

MILION FRANKÓW ZA DWA MECZE

Paryż. Piłkarze argentyńscy, którzy obecnie bawią w Hiszpanii rozegrają jeszcze szereg spotkań w Europie a mianowicie w Portugalii i Włoszech

Proponowany start Argentyńczyków we Francji prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, gdyż paryskie kluby Racing i Stade Francais ze względu na wygórowane żądania nie będą mogły sprowadzić Argentyńczyków. gdyż za dwa spotkania żądają oni wynagrodzenia w wysokości jednego miliona franków co nawet i na takie kluby jak Racing i Stade jest za wiele.

MISTROWIE JESIENNI PODOKRĘGU BIELSKO — BIAŁA WYŁONIENI

Mistrzem w klasie A Hejnał Kęty, w klasie B Zryw Pszczyna.

Bielsko (tel. wł.) Poniżej podajemy oficjalną tabelę jesiennej rundy podokręgu Bielsko — Biała w klasie A i B.

Układ tabeli w klasie A nie odpowiada faktycznemu układowi sił i nie opiera się na wynikach osiągniętych na boisku Najbardziej poszkodowanymi zostały drużyny **RKS Kop. Brzeszcze i BBTS Bielsko,** które zapowiedziały wniesienie protestu do PZPN-u.

Drużyna BKS Biała dzięki otrzymanym walkoweron uplasowała się na 5-tym miejscu zajmując według uzyskanych wyników na boisku ostatnie miejsce

KLASA A

Hejnał Kęty	9	15:3	28: 9
Piast Cieszyn	9	13:5	25:12
Soła. Żywiec	9	11·7	13:13
BBTS Bielsko	9	11:7	20:14
Biała	9	10.8	21:23
Grażyna	9	9:9	19:16
Leszczyński	9	7:11	23:21
Beskid Andrychów	9	6·14	16:26
TUR Wadowice	9	9:14	7:27
Brzeszcze	9	2:12	8:31

KLASA B

Zryw Pszczyna	10	18	36:14
RKS Zabłocie	10	18	31:14
Kop. Silesia	10	16	37:19
ZZK Bielsko	10	13	36:17
Koszarawa Ib	10	10	25:22
Biała Lipnik	10	8	16:22
Walcownia Ib	10	7	22:26
Lenko Bielsko	10	6	15:27
ZKS Polonia	10	5	19:39
Naprzód Andrychów	10	4	20:35
KS Dom kultury Skoczów	10	3	9:31

NA 7-miu SZTUCZNYCH TORACH
GRAJĄ JESZCZE W HOKEJA... NIEMCY
PRZEGLĄD SIŁ HOKEJA EUROPEJSKIEGO PRZED WOJNĄ i DZIS
DLACZEGO USA i KANADA BYŻY NIEPOKONANE

Dokończenie

AUSTRIA

Tak jak w Polsce również i w Austrii daje się zauważyć upadek hokeja. Przed wojną drużyna repr. Austrii w tej dziedzinie sportu była słynna w całej Europie. Swą świetną techniką gry i doskonałym opanowaniem jazdy hokeiści austriaccy potrafili zdobyć sobie serce każdej publiczności.

W drużynie austriackiej grali tacy zawodnicy jak: **Amenth, Trautenberg, Ditrichstein, Tatcer, Nowak, Demre i Sznajder**, w drużynach klubowych austriackich grało szereg Kanadyjczyków jak **Quin Kelly i Maners.**

Już od Anschlussu dała się zauważyć stagnacja w hokeju austriackim. Jest niezwykle charakterystycznym, **że Austriacy przestali się troszczyć o wychowanie młodzieży.** Dziś kiedy wobec postarzenia się przedwojennych gwiazd zaszła potrzeba odmłodzenia repr. drużyny, odczuwa się brak utalentowanego narybku.

Brani pod uwagę do składu repr. młodzi jak Wurm, Winger, Brand, Walter, **nie** reprezentują wysokiej klasy.

Trzon reprezentacji Austrii na mistrzostwach w Pradze tworzyć będą zdaje się jeszcze nadal starzy reprezentanci z roku 1935 — **Nowak, Demmer i Fastritzer.**

SZWECJA

Szwedzi mają do zawdzięczenia dotychczasowe swe sukcesy starym przepisom hokejowym, które pozwalały ich graczom reprezentującym się pod względem fizycznym doskonale na zastosowanie swej siły fizycznej. Szwedzi pod względem opanowania jazdy nigdy nie przedstawiali wysokiej klasy i pozostawali daleko w tyle za techniką np. hokeistów szwajcarskich.

Nowe przepisy dają pierwszeństwo wybicia się na czoło graczom technicznie dobrym pod każdym względem. Szwedzi dotychczas praktykowali grę obronną, zaś większość swych bramek zdobywali z solowych ataków. Napewno wielu pamięta słynnego obrońcę Lulle Jahansona i świetnego bramkarza Swanberga. Obecnie Szwedzi najsilniejsze punkty swej drużyny posiadają w osobach Nurmeli i Andersona.

Szwedzi nie są zadowoleni z nowych przepisów hokejowych, które w pierwszym rzędzie odpowiadają drużynom szybkim i stojącym na wysokim poziomie technicznym

Pełnej wartości hokeja szwedzkiego narazie nie można ocenić ale bez wątpienia synowie północy będą również jednymi z pretendentów do tytułu mistrzowskiego.

SZWAJCARIA

Dalszą przedwojenną potęgą hokejową była Szwajcaria, która obecnie nie reprezentuje również poziomu przedwojennego.

Szwajcarzy popełnili ten sam błąd, co wiele innych państw, a mianowicie nie mieli dość odwagi na zrezygnowanie ze słynnych ale starzejących się zawodników i wypróbowanie graczy młodszych. A właśnie ten błąd jest bezpośrednią przyczyną pewnego upadku hokeja szwajcarskiego.

Bezsprzecznie, że tacy hokeiści jak Geromini, bracia Cattini i Bibi Torriani byli, a może i są jeszcze doskonałymi graczami, ale gracze ci ze względu na swój wiek i nowy styl gry nie mogą w żadnym wypadku stanowić dziś podpory drużyny hokejowej.

Sami Szwajcarzy napewno nie zrezygnowaliby ze swych słynnych starych asów, gdyby Bibi, Pick i Hans nie zdecydowali się na dobrowolne ustąpienie miejsca młodszym. To właśnie spowodowało, że Szwajcarzy posiadają w roku obecnym zupełnie nową drużynę, w której **oprócz Lohrena na obronie nie pozostał ani jeden szary reprezentant.**

Ważnym czynnikiem umożliwiającym Szwajcarom odnoszenie szeregu sukcesów przed wojną było zestawienie reprezentacji przez szereg lat w jednakowym składzie przez co drużyna szwajcarska była doskonale zgrana.

Przez szereg lat Szwajcarzy kurczowo trzymali się składu swych dwóch ataków a mianowicie słynnego „Ni" — ataku (Hans Cattini, Pick, — Cattini, Bibi Torianni) i drugiego niemniej słynnego „Er"—ataku (Kessler, Lohrerm, Kessler).

Obecnie Szwajcarzy chcąc nie chcąc musieli odmłodzić swą drużynę.

Już przed wojną Szwajcaria posiadała oprócz swych stałych reprezentantów kilku obiecujących hokeistów jak Durst, Gerst, Ruedi it.d, którzy stanowią dziś trzon drużyny reprezentacyjnej, ale którym brak jest rutyny wielkich turniejów międzynarodowych. We wszystkich ważnych spotkaniach jakie przed wojną grała Szwajcaria występował zawsze przez trzy tercje słynny atak „Ni" z HC Davos, którego nie zmieniano nawet drugim standartowym atakiem „ER".

Oczywiście że taktyka ta nie była zbyt mądrą na dłuższą metę a niezwykle wyczerpująca dla samych zawodników i uniemożliwiającą wypróbowanie i wybicie się nowych zawodników.

Wszystko to nie znaczy jednak aby **dziś Szwajcarzy byli przeciwnikiem którego można bagatelizować. Wprost przeciwnie — ostatnie mecze hokeistów szwajcarskich przekonały nas o tym, że Szwajcaria posiada szereg młodych talentów, którzy nie są wprawdzie jeszcze doskonałymi technikami, ale w niedługim już czasie staną się spadkobiercami sławy swych wielkich poprzedników. Nie ulega wątpliwości, że nazwisko: Bäninger, Trepp, bracia Polter itd. będą tymi o których na tegor. mistrzostwach w Pradze pisać będą pisma sportowe całego świata.**

NIEMCY

Dalszą potęgą hokejową w Europie przed wojną były Niemcy. Pamiętamy jeszcze wszyscy zażarte walki jakie staczali hokeiści Europy z elitą hokejową Niemiec reprezentowaną przez słynnych braci Ball (Rudi i Herbert) dalej przez Jaenecke, dr. **Strobla, Eggingera itd.**

Bezpośrednio przed wojną hokej niemiecki po wzmocnieniu go przez Austriaków przedstawiał wysoką klasę. Obecnie po wojnie nie słyszeliśmy wiele o hokeju niemieckim. Rudi Ball miał niedawno pogadankę w radio berlińskim na temat sportów zimowych w Niemczech i podał, że młodzież niemiecka trenuje z zapałem **hokeja na 7-miu sztucznych lodowiskach!!!**

Porównywanie poziomu hokeja niemieckiego z poziomem innych państw Europy powojennej jest b trudne a poza tym zbyteczne, gdyż z Niemcami i tak nikt grać nie będzie.

RUMUNIA

Rumunia tuż przed wojną zaliczana była też do państw, które w hokeju europejskim odgrywały dużą rolę. **Obecnie jednak hokej rumuński przedstawia się mizernie.** Kilku byłych reprezentantów jak Anastasiu, Canatacuzino, Sprenz, Botez, Bratel itd. są już za starzy, aby mogli jeszcze grać w poważniejszych spotkaniach. Biro pozostał na Węgrzech zaś młodzi hokeiści jak Pana Vacar, Popescu nie reprezentują poziomu międzynarodowego.

Dopiero w tym roku zresztą znane kluby rumuńskie jak Telefon Club, Roman, AD Bragadira reaktywowały swe sekcje hokejowe i to przy pomocy starych weteranów co nie może przyczynić się do odrodzenia i podniesienia poziomu tej dziedziny sportu w Rumunii.

KANADA

Przed wojną „recepta" na podniesienie poziomu hokejowego była bardzo prosta, gdyż sprowadzano Kanadyjczyków.

Wśród importowanych Kanadyjczyków było wielu naprawdę pierwszorzędnych graczy ale czasem zdarzały się i takie wypadki, że nie przewyższali oni w niczym graczy europejskich. Również i niektóre drużyny kanadyjskie pokazały grę na bardzo wysokim poziomie jak naprzykład **Winnipeg Monarchs, Kimberley Dynamiters. Ottawa Shamrocks lub Trail Smoke Eaters,** ale zarazem do Europy przyjeżdżały drużyny, które z trudem dorównywały drużnom europejskim, jak naprzykład Sudbury Wolwes. **Jeżeli drużyna ta poważne odnosiła zwycięstwa, zawdzięczyć je może w pierwszym rzędzie pewnemu respektowi drużyn kontynentalnych jak również „twardości" swych graczy dla których sędziowie byli niezwykle pobłażliwi.**

USA

Również i w **USA** można obecnie zauważyć **pewien upadek poziomu hokeja.**

Był okres, że drużyny amerykańskie nawet przewyższały drużyny kanadyjskie; w tym czasie najwięcej znaną drużyną była drużyna Massachussets Rangers, która w swym składzie posiadała takich zawodników jak Cosby Harnedy, Moore, Carrisen.

W ostatnich latach hokej amerykański przeżywa pewną stagnację co najlepiej uwidoczniło się na ostatnich wynikach amerykańskiej drużyny hokejowej w Szwecji, gdzie hokeiści USA ponieśli już dotkliwe porażki.

Drużyna ta ma reprezentować Amerykę na przyszych mistrzostwach świata w Pradze i według wszelkiego **prawdopodobieństwa nie odegra ona tam większej roli.**

KOSZYKARZE ZSRR
WEZMĄ UDZIAŁ W TEGOROCZNYCH MISTRZOSTWACH EUROPY W PRADZE

Praga. Mostrzostwa Europy w koszykówce odbędą się w Pradze w dniach od 27 kwietnia do 3 maja. Jeszcze nie jest wiadomo w jakiej sali będą odbywały się mistrzostwa. Brany jest pod uwagę Pałac Wystawowy (12.000 miejsc) lub sala „Sokoła" Vinohrady (8.000 miejsc)

Jak dotąd **3 państwa zgłosiły swój udział:** Francja Belgia i Szwajcaria. — W najbliższych dniach przybędą zgłoszenia **Polski, Węgier, Rumunii Jugosławii i Anglii.**

Największą sensacją będzie jednak start koszykarzy Związku Radzieckiego w V-tych mistrzostwach Europy. M. Chipek, generalny sekretarz Federacji Czechosłowackiej oznajmił, że posiada w tej sprawie ze strony Ambasady ZSRR pozytywne zapewnienia.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO PINGPONGISTÓW ŁODZKICH

REPREZENTACJA M. RADOMIA PRZEGRYWA 0:9

Radom. Rozegrane w Radomiu po raz pierwszy międzyokręgowe zawody tenisa stołowego pomiędzy **Radomiem i Łodzią** przyniosły kompromitującą porażkę gospodarzom **9:0.** Barw Łodzi bronili: Supeł, Badowski i Grzelczyk, Radomia: Korpeta, Stanios i Gocel. — Publiczności dużo

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Na pierwszym miejscu zawodnicy Łodzi:

Supeł — Stanios 2:0 (21:4) (21:14), Grzelczyk — Gocel 2:0 (21:8) (22:20), Badowski — Korpeta 2:0 (22:20 (21:13), Badowski — Gocel 2:0 (21:11) 21:5), Supeł — Korpeta 2:1 (21:17) 12:21) (21:16), Badowski — Gos (rezer.) 2:1 (9:21) (21:8) (21:13), Supeł — Gocel 2:1 (8:21) (21:13) (21:12), Grzelczyk — Korpeta 2:0 (21:19) (21:14).

UWAGA DZIS DANCING!
JAK POJMUJĄ SPORT W ZIMIE „SZACHOWO — DANCINGOWO - TANECZNO - TEATRALNE" KLUBY JAROSŁAWIA

Jarosław (Kor. wł.) Od chwili gdy chłód i śnieg uniemożliwił w Jarosławiau grę w piłkę nożną, zamarło wszelkie życie sportowe, jakby dla potwierdzenia złośliwej opinii o stosunkach „prowincjonalnych", sprzyjających rzekomo śpiączce i bałaganowi.

Dziś gdy minęła już połowa zimowego sezonu sportowego, mogą sobie wszystkie 4 kluby sportowe Jarosławia, a więc JKS, Rzemieślniczy KS, Kolejowy KS Ruch i Harcerski KS Czuwaj, podać dłonie i bez ogódek powiedzieć, że nie uczyniły niczego dla ożywienia sportów zimowych i że sporty te na tutejszym terenie w ogóle nie istnieją.

Nie istnieją przy żadnym z wymienionych klubów ani sekcja hokejowa, ani łyżwiarska, ani narciarsko-turystyczna, a nawet nie myśli się o ich założeniu. **Prócz 2 słabiutkich imprez bokserskich (1-szy krok bokserski i mecz JKS — Rz KS w 6 tylko wagach)**, oraz bardzo zresztą pięknego popisu taneczno-gimnastycznego (o charakterze raczej widowiskowym) w Jarosławiu **nie odbyły się żadne imprezy sportowe.**

Kluby jarosławskie czynne są wyłącznie w lecie przy kopaniu piłki na boisku i na tym kończy się tu i zaczyna sport, bo w lecie również o rozwoju lekkiej atletyki i innych **JKS-u jak... szachowa, teatralna i dancingowa, ale nie mają one chyba zbyt wiele wspólnego ze sportem.**

Wszystko to są bardzo piękne rozrywki, ale nie mogą przez pół roku wypełniać całkowicie działalności klubów, gdyż kluby takie powinnyby w tym wypadku zmienić nazwę ze sportowych na.., szachowo-dancingowo - taneczno-teatralne.

Należy mieć nadzieję, że w imię dobra sportu polskiego — zwłaszcza JKS, który miał tak chlubne wyniki w piłce nożnej w ostatnim sezonie letnim, wykrzesze z siebie jakąś inicjatywę i okaże, że uznaje w praktyce także sporty zimowe i inne letnie prócz footbalu.

Obok imprez taneczno-dancingowo-teatralnych, jako dochodowych, a więc jedynie pomocniczych dla finansów klubu, a nie mających wiele wspólnego ze sportem, **należy pomyśleć co rychlej o bezzwłocznym zorganizowaniu naprawdę poważnych imprez bokserskich, hokejowych, o utworzeniu sekcji: tenisa stołowego, narciarskiej, gier sportowych itd.**

Jeśli straciło się na odpoczynku zimowym pierwszą połowę sezonu zimowego, to należy stratę tę nadrobić, ocknąć się z bezwładu i ratować przynajmniej 2-gą połowę zimy, zanim promienie słoneczne wiosny wypędzą znów „strudzonych" bokserów z ringów na boiska...

Jeżeli w poszczególnych zarządach klubów nie dopisuje czasem inicjatywa i energia, to trzeba co rychlej dokooptować jednostki, które potrafią zorganizować jeszcze coś więcej od piłki nożnej.

Jan Stein.

RYBNIK KLASYFIKUJE DRUŻYNY
GRAJĄCE NAJBARDZIEJ FAIR

Rybnik. W celu podniesienia poziomu moralnego graczy i zapobieżenia awanturom na boiskach sportowych Zarząd Podokręgu ufundował dwie nagrody w postaci piłki meczowej i kompletu pończoch. Prócz tego dwa kluby otrzymają piękne dyplomy sportowe.

Tabela klubów w punktacji o nagrodę za grę fair przedstawia się następująco:

Nazwa Klubu:	Ilość punktów karnych:
Dębieńsko	0
Wicher Wilchwy	1
Concordia Knurów	1
Lignoza Krywałd	1
Z. Z. K. Zory	1
Kop. Jankowice	2
Kop. Ignacy Niewiadom	3
Błyskawica Kop. Ema	3
TUR Silesia Rybnik II	4
Polonia Skrzyszów	7
Unia Łaziska	8
Krzyszkowice	9
Kop. Chwałkowice	10
Z. Z. K. Rybnik	10
35 Gierałtowice	12
Kop. Rymer I B	14
Jedność Popielów	15
Śląsk Głozyny	19
Czarni Gorzyce	29
Polonia Pszow	33

UWAGA KLUBY RYBNIKA

Rybnik. W niedzielę 12 stycznia odbędzie się Walne Zebranie Podokręgu Rybnik w sali Hotelu Polskiego w Rybniku.

ZRYW NOWY BYTOM — BAILDON 6:10

Nowy Bytom. Dnia 4 stycznia w sali kasyna h. „Pokój" Nowy Bytom odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy HZKS „Zryw" Nowy Bytom, a KS „Baildon" Katowice.

Bokserzy Baildonu wygrali 10:6.

Zaznaczyć należy, że zawodnicy HZKS-u „Zryw" występowali po raz drugi **dopiero na ringu.**

Punkty dla Zrywu (Nowy Bytom) zdobyli Dylong w w. muszej, Rusin w w. lekkiej i Kret w ciężkiej.

Z poszczególnych wyników na uwagę zasługują zwycięstwo w w. półciężkiej **Badura** (B) w II r. przez k.o. z Bednarkiem zwycięstwo **Pawliczka (B) w w. średniej z Gajdzikiem w I r. przez k.o. oraz zwycięstwo Chmiela** (B) w w. koguciej z Christkiem (ZWM).

POLSKA SONIA HENIE ŻYJE

Warszawa. „Wieczór Warszawy" odnalazł na warszawskiej ślizgawce uchodzącą za zmarłą w okresie powstania warszawskiego. — jedną z najlepiej zapowiadających się młodych łyżwiarek polskich w jeździe figurowej — **Annę Burche.**

Doskonała łyżwiarka oświadczyła przedstawicielowi „Wieczoru Warszawy", że pilnie przygotowuje się do sezonu i w roku bieżącym postara się zdobyć tytuł mistrzyni Polski w jeździe figurowej pań.

HOKEIŚCI LUBLINA PRZEGRYWAJĄ w RADOMIU
RADOMIAK — LUBLINIANKA 7:4 (3:2, 3:1, 1:1)

Radom. W niedzielę dnia 29. 12. 46 r. rozegrane zostały w Radomiu na lodowisku Rob. KS Bron pierwsze po wojnie zawody hokejowe o mistrzostwo klasy A Okręgu Warszawskiego pomiędzy miejscowym **KS Radomiak a WKS Lublinianką.**

Zawody zakończyły się w pełni zasłużonym zwycięstwem **Radomiaka** w stosunku 7:4 (3:2) 3:1 (1:1).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

WKS Lublinianka: — Paszkowski, Tarka, Pojmański, Sochal I, Sochal II, Sokoliński, Cieśliński, Skrzesiński i Bierzycki.

KS Radomiak: — Adamczyk, Jaworski, Manek, Idzikowski, Czerwiec, Krzyżanowski, Kruk, Matyjaskiewicz i Czachor.

W pierwszej tercji Radomiak zdobywa kolejno trzy bramki przez Jaworskiego, Kruka i Manka; lublinianicy uzyskują dwie bramki ze strzałów Cieślińskiego i Sochali.

W drugiej tercji mimo przewagi Lublinianki, lepiej dysponował strzałowo radomiacy zdobywają trzy dalsze bramki strzelone przez Krzyżanowskiego, Manka i Idzikowskiego. W tercji tej pada jedyna bramka dla Lublinianki samobójcza.

W trzeciej tercji gra się wyrównuje, a obustronne ataki b. ładnie likwidują obaj bramkarze. Pod koniec gry padają dwie bramki, jedna dla Lublinianki strzelona przez Sochalę i dla Radomiaka ze strzału Manka.

Zawody ze względu na początek sezonu nie stały na zbyt wysokim poziomie. Z powodu nie przybycia sędziego związkowego z Warszawy — zawody prowadził p. M. Idzikowski. Z tego powodu mecz ten uznany będzie prawdopodobnie za towarzyski.

11:3 PRZEGRALI WĘGRZY W MECZU HOKEJOWYM
Z AUSTRIĄ W BUDAPESZCIE

Budapeszt. W Budapeszcie odbył się międzypaństwowy mecz hokeja na lodzie Węgry — Austria. Spotkanie zakończyło się sensacyjnym wynikiem. **Hokeiści Węgier przegrali 11:3** (0:4, 1:5, 2:2).

Austriacy grali bardzo ładnie i odnieśli zasłużone zwycięstwo. — Szczególnie podobała się u nich współpraca ataku z obroną i naodwrót.

Węgrzy zastosowali złą taktykę, grając w ataku tylko trójką graczy, podczas gdy obrona ograniczyła się tylko do defensywy.

BOHEMIANS — ALGER 2:1 (1:1)

Alger. W drugim meczu rozegranym przez Bohemians w Algerze przeciwnikiem jego była reprezentacja miasta Algieru. Mecz zakończył się zwycięstwem **Czechów 2:1 (1:1).**

Piłkarze Ruchu zwyciężają

RUCH W. Hajduki — ZGODA Bielszowice 5:1 (2:0)

Chorzów. W Chorzowie odbył się w ub. niedzielę mecz o mistrzostwo śląskiej klasy A. w którym Ruch pokonał wysoko Zgodę z Bielszowic 5:1 (2:0).

Mecz stał pod znakiem lekkiej przewagi Ruchu, który odniósł zasłużone lecz za wysokie cyfrowo zwycięstwo. W Zgodzie wyjątkowo słabo zagrało trio obronne, podczas gdy w Ruchu linia ta była najlepszą częścią drużyny. Doskonałej postawie Broma w bramce ma Ruch do zawdzięczenia, że stracił tylko jedną brakę.

Bramki dla Ruchu zdobyli: Cieślik 3, Gruszka 2 i Brom z karnego Ruch wystąpił bez Peterka, które go miejsce zajął Skóra.

Bata, Kladno, Bohemians i Liben
na boiskach Francji, Turcji i Afryki Północnej

Praga (tel. wł.). Czeskie drużyny ligowe wykorzystując okres zimowy i przerwę w rozgrywkach mistrzowskich odbywają tournee zagranicą. Znana w Polsce drużyna **Kladno bawi w Turcji. Bata Zlin i Liben we Francji, a Bohemians w północnej Afryce.**

Piłkarze czescy odnieśli szereg zasługujących na uwagę wyników.

W stolicy Turcji w obecności 55 tys. widzów **Kladno odniosło** dwa zwycięstwa z Kadet Charpokulu (Ankara) 2:1 (2:0) i z Demiersoor 5:1 (2:0).

Bohemians rozgromił w Algieze Mouloodia (Alger) 10:0 (1:0)

We Francji Bata wygrała w Marsylii z Olimpique Marseille 5:3 (4:0) i w Albenasse z US Albenassien 15:2 (7:1). **Liben przegrał** w Chalon sur Saone 3:1 (0:2) i wygrał w Mulhouse z FC 5:0 (3:0).

Nawet milicja nie pomogła

Awantura w Szopienicach na meczu
Naprzód Janów - HKS 2:1 (0:1)

Szopienice. (RAD). W meczu o mistrzostwo **Śl. A-klasy grupy I-ej Naprzód goszcząc na gorącym terenie Szopienic uzyskał nikłe, lecz zasłużone zwycięstwo z HKS-em w stosunku 2:1.**

Zawody zsotały przerwane na 4 **min. przed końcem, na skutek wtargnięcia publiczności na boisko** za podyktowanie przeciwko Naprzodowi rzutu karnego. Wobec braku porządkowych i bezskutecznej interwencji milicji, sędzia ob Michał odgwizdał zawody.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stawowy i Górecki, **dla pokonanych Pilarek. Widzów. 1.000.**

JOE LOUIS rozwiązuje problem boksu nr. 1

CZY MÓZG ZWYCIĘŻY MUSKUŁ?

Mój maratoński match z NURMIM RINGU

Bokser obala sędziego na deski

Od Redakcji: W numerze dzisiejszym zamieszczamy opis jednego z najbardziej interesujących spotkań bokserskich stoczonych wogóle kiedykolwiek na ringu. Joe Louis przedstawia przebieg swej walki z Bobem Pastorem, zwanym **„Nurmim ringu"**, fenomenalnym bokserem który wygrywał nie tylko przez uderzenia, co przez wspaniałą technikę sprintu, zastosowaną po raz pierwszy w dziejach boksu w takim stopniu na ringu.

Zwycięstwo nad najszybszym bokserem świata poprawiło reputację bokserską Louisa, która ucierpiała powodu klęski ze Schmellingiem, i pozwoliła mu na ponowny start do tytułu mistrza świata.

Louis opisuje również humorystyczne i jedyne w swoim rodzaju spotkanie z Brownem, w którym przegrywający zawodnik obalił sędziego na deski i wyliczony został z pozycji siedzącej.

W r 1937 Stan Nowojorski miał nową wschodzącą nadzieję bokserską w wadze ciężkiej. Był to **Bob Pastor,** uniwersytecka gwiazda footbalowa, który wygrał 20 z 21 spotkań.

Jimmy Johnson, jego dumny mały menager chełpił się nim i żądał, żebym walczył z Bobem. Jacobs i moi menagerowie ostatecznie zgodzili się. Spotkanie zapowiedziano na 27 stycznia 1937 r. w Madison Square Garden.

— Powiedziano mi, że Pastor trenuje biegi w hali New York City, ale ja zawsze będę zdania, że musiał on trenować na bieżni Dyekman albo na jakimś innym ćwierćmilowym torze.

Blackburn pouczał mnie, żebym odrazu ruszył do ataku i próbował skończyć z nim szybko. W przeciwnym razie, Chappie ostrzegł mnie, Bob będzie usiłował wygrać na szybkość. W czasie treningu zdarzyła się śmieszna rzecz. Moi sparringowi partnerzy jak się wydawało, usiłowali prześcignąć mnie. Gdybym wiedział co nastąpi, to napewno ćwiczyłbym się o wiele usilniej w sprintach.

Jimmy Johnson, menager Pastora miał bardzo dużo do powiedzenia przed walką. Podkreślił, że **„Bicycle Bob"** (Rowerzysta Bob) ukończy uniwersytet i **że jest bystrzejszy odemnie. Pamiętam, że czytałem jego powiedzenie: „Mózg zwycięży muskuł".**

— Może to śmieszne, ale zawsze myślałem, że **walki wygrywa się przez uderzenia pięścią.** „Zauważyłem, w obecności jednego z dzienniakrzy sportowych, że mózg Boba będzie musiał bardzo wysilić się. Będzie mu bowiem potrzebny dla zastępowania conajmniej kilku moich ciosów.

Bob musiał przeczytać tą uwagę, bo później nie tylko trzymał daleko swoją głowę, ale i całe ciało. Trzymał się aż tak daleko w czasie walki, że miałem wrażenie, iż zadając ciosy posyłam mu telegramy, by przyszedł bliżej i choć czasem spotkał się zemną.

Dzienniki poświęciły spotkaniu wiele miejsca. Jimmy Johnson był organizatorem spotkań w Madison Gardens jeszcze przed Mike Jacobsem i wiedział jak przygotować teren walki. Toteż w Gardens było tego wieczoru dużo ludzi, a dochód z biletów wstępu wyniósł 115 tys. dolarów. Sądzę, że była to największa suma zapłacona kiedykolwiek za oglądanie człowieka, który mógł uciegać się o tytuł mistrza w biegach w tył.

...I rzeczywiście Madison Gardens miały przeżyć wielką niespodziankę. Podobnie zresztą jak ja. Byłem całkowicie nastawiony na walkę, ale nie wiedziałem, że Pastor był w szczytowej formie i że nie tylko będzie chodził ...ale i biegał po ringu.

Zaczęło się zupełnie jak w maratonie. Bob wyszedł na czoło, był lepszym od Nurmiego lub Earl Johnsona z ich najlepszych dni. **Potem Pastor zaczął biegać. Jesse Owens wyglądał by przy nim jak stary dziad** — Czułem się jak prezydent Coolidge, gdy powiedział: „rezygnuję z biegu". Podobnie i ja, starałem się chodzić za nim w nadziei, że wkrótce zmęczy się. **Ale Pastor był chyba najszybszym człowiekiem, jaki kiedykolwiek znalazł się na mojej drodze.**

Po trzech rundach lekkiego biegu Bob „wskoczył na swój rower" i zaczął pracować nogami. To musiał być jeden z tych nowych szybkobieżnych rowerów. Myślę, że wygrałby bez trudu każdy 6-dniowy wyścig rowerowy, jaki kiedykolwiek odbył się w Madison Garden. Ale nie było to wszystko. Po dwóch rundach „pedałowania" Bob nawinął mi się i trafiłem go ostrą prawą w głowę. Jak zwarłem się z nim to do dzisiaj nie wiem. Ale w każdym razie zastopował i to dostatecznie długo, bym mógł „przytulić się" do niego i „ścisnąć" jak długo niewidzianego przyjaciela.

Trafiłem go znowu lewym hakiem. Był to dla Pastora sygnał by powiedzieć mi znowu „do zobaczenia". Tym razem wskoczył już na motocykl", (przecież na rowerze nie mógłby tak szybko poruszać się.) —

Nie widzieliście nigdy takiej szybkości, z jaką potrafił biec w tył. Ścigałem go stale w nadziei, że wreszcie „wybiega się". Ale możliwe, że miał „napęd rakietowy".

...Jeszcze raz złapałem go gdy mijał róg i uderzyłem go prawą. Oparł się aż na sznurach. Runąłem do kończącego zwarcia. Ale nim mogłem dostać go, znowu wywinął się. Chciałem, żeby nareszcie stanął do walki jak prawdziwy bokser, ale Bibbo stale zmieniał pozycje.

Tylko raz w 6-tej rundzie spauzował dość długo, by wymierzyć dwa lewe ciosy w kierunku mojej szczęki. To tylko ten jedyny raz w ciągu całej walki, w którym dał mi poznać, że miał przecież ramiona, a nie skrzydła.

Blackburn był wściekły. Zapytał mnie między rundami, dlaczego nie łapię Boba i nie przygważdżam tak jak to planowaliśmy.

„No tak Chappie, mówiłem, ilekroć próbuję złapać tego gościa, zawsze ulatnia się".

Pastor był zawsze cały nastawiony na walkę na dystans, ale zdarzyło się to chyba pierwszy raz w historii boksu, że **walka zaczęła się jak Maraton, przeszła w totalizator a skończyła się jak latający cyrk.**

Zasadniczo nie wiedziałem, czym Pastor właściwie był w nowojorskim teamie footbalowym, ale musiał być dobrym pomocnikiem.

Pastor wytrzymał do końca. Trwało to 10 pełnych rund. Cchciałem, żeby boksował się jak prawdziwy „figther". **Ale Bob chciał grać rolę „galopującego okrętu wojennego".** Czułem się właściwie dosyć kiepsko z powodu całej tej sprawy z Pastorem. Prosiłem Blackburna, by pokazał mi, jak osaczyć i złapać w rogu gościa, który chciał biegać a nie chciał walczyć.

— Nie martw się, powiedział mi Blackburn. Nauczysz się tego w swoim czasie. To już nie zdarzy się po raz drugi.

Od razu rozpocząłem intensywny training. Zamówiono mnie do walki z **Nathie Brownem.** Walczyłem już z nim raz i pokonałem go przez orzeczenie sędziego w 10 rundach.

Staczałem wtedy największą ilość walk na Wschodzie, a w lutym wyjechałem do Kansas City, by spotkać się z **Brownem.** Postanowiliśmy pozwolić Brownowi, by zaczął pierwszy. W pierwszej rundzie dałem mu prowadzić blokowałem i kontrowałem z długimi uderzeniami szczękowymi i kilkoma hakami.

Polowanie zaczęło się w 3 rundzie. Para tęgich ciosów w szczękę i uderzenie z prawej oszołomiły Natiego. Cofał się. Zacząłem natarcie. Jeszcze jedno uderzenie w szczękę i jeden hak w korpus osłabiłby go. Ciągle jeszcze jednak szukałem sposobności do zadania kończących ciosów, ale Brown dobrze zasłaniał się. Gdy odezwał się gong znalazł się w dość kiepskim stanie na sznurach. Wiedziałem wtedy, że nadszedł mój czas. — **Chappie powiedział mi, bym skończył z Brownem.**

Krótko po zaczęciu się 4 rundy zacząłem łapać Browna kilkoma lewymi i prawymi w głowę. Upadł. Siedział na deskach ringu, patrząc się w przestrzeń. Sędzia zaczął liczyć. Brown ciągle jeszcze siedział.

Wtedy nastąpiło coś śmiesznego co chyba nigdy przed tym nie zdarzyło się w żadnej walce. Brown uczepił się nogi sędziego i usiłował wstać. **Widownia zaczęła szaleć. Sędzia próbował wyrwać się, a Brown kurczowo starał się podźwignąć. Zamiast tego jednak pociągnął sędziego na deski razem z sobą.**

Sędzia wreszcie zdołał wyliczyć Browna i to z siedzącej pozycji na deskach. Założył się, że to było czymś w rodzaju rekordu. Przypominało jakiś mecz zapaśniczy.

Wypowiadając wreszcie „10", sędzia (nazywał się Bates i nigdy nie zapomnę tego) **wstał z desek ringu, pozostawiając tam Natiego. Podszedł do mnie i podniósł moją rękę na znak zwycięstwa.**

Tak wróciłem z powrotem do extraklasy jako czołowy zawodnik. Nie było już nikogo naokoło na odpowiednim poziomie.

Ważne rzeczy działy się wtedy w Nowym Jorku. **Mówiono dużo o możliwości zaatakowania tytułu Braddocka.** Przygotowałem się na to spotkanie. Moi menażerowie urządzili dla mnie pokaz dwumiesięczny. Walczyłem z 20 przeciwnikami w 20 miastach, co było tak dobre jak trening.

W czasie, gdy odbywałem pokazowy objazd, Schmelling powrócił do Ameryki. Chciał walczyć z Braddockiem, ale Jim odmówił.

Schmelling chciał zdobyć z powrotem tytuł mistrza i to za wszelką cenę.

Zaczęto mówić o ponownym spotkaniu między nami w czerwcu, z tym, że zwycięzca miałby walczyć z Braddockiem we wrześniu, ale Max powiedział „nie". Chciał odrazu atakować tytuł mistrza i miał na to kontrakt.

Nastrój antyhitlerowski wzmagał się wtedy i konto Schmellinga mogło być zamrożone. Niektórzy twierdzili nawet, że spotkanie nie opłaciłoby się. Max wszędzie krzyczał wtedy: „Heil Hitler", a ludzie tego nie lubili. Wtedy Schmelling zaproponował, by walka odbyła się w Niemczech. Braddock odpowiedział odmownie.

Moi menażerowie byli bardzo czynni. Obradowali ciągle z Wujem Mike i czułem, że wkrótce będę walczył o tytuł mistrza. Utrzymywałem się dlatego w dobrej kondycji. Grałem dużo w golfa, trochę jeździłem konno, oglądałem nowe filmy i słuchałem najlepszych swingowych orkiestr Marva (Marva Trotter była żoną Louisa — przy. red.) i ja mogliśmy trochę zabawić się od czasów naszych miodowych miesięcy.

ÓSEMKA ZZK Z TARN. GÓR ZNOKAUTOWANA 15:1 w RADOMIU

Radom. (tel.) Wizyta bokserów Z. Z. K. (Tarn. Góry) w Radomiu zakończyła się ich katastrofalną porażką z Radomiakiem, który wygrał 15:1.

Na 8 walk — 6 zakończyło się nokautami. Jedyny punkt dla ZZK zdobył w wadze koguciej Spruś remisując z Cholewą.

Wynik ten krzywdzi Ślązaka, który był lepszy. Sensacją była porażka Kaczmarczaka (ZZK) w w. średniej z mało znanym Krukiem (Radomiak).

Wyniki techniczne:

W wadze muszej: Lind (ZZK) przegrał w 1 r. przez t. k. o. z Przybytniewskim.

W w. koguciej: Spruś (ZZK) zremisował z Cholewą (R).

W w. piórkowej: Kicinger (ZZK) przegrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Czortkiem.

W W. lekkiej: Miś (ZZK) przegrał w 2 r. przez k. o. z Gniewoszem (R).

W w. półśredniej: Wierzbicki (ZZK) przegrał przez k. o. w 2 r. z Wasiakiem.

W w. średniej: Kaczmarczak (ZZK) pokonany został na punkty przez Kruka (R).

W w. półciężkiej: Krok (R) znokautował w 2 r. Chudzika (ZZK).

W w. ciężkiej: Drabkowski wygrał przez t. k. o. w 1 r. z Krasowskim (ZZK).

Sędziował w ringu p. Wrzesień. Widzów 1000 osób.

Zryw Świętochłowice ma najlepszą ósemkę wśród polskich Zrywów

6 nokautów, 2 remisy w meczu Zryw Łódź – Zryw. Świetochłowice

NIE DOSZŁO DO POJEDYNKÓW: GRZYWOCZ — CZARNECKI I RADEMACHER — WOŹNIAKIEWICZ

ZRYW ŚWIĘTOCHŁOWICE — ZRYW ŁÓDŹ 10:6

Świętochłowice. Najbardziej pod względem sportowym aktywna dzielnica Polski Śląsk cierpi od wielu tygodni na brak poważnych ogólnopolskich imprez. Nie należy się przeto dziwić, że mimo 26 stopniowego mrozu mecz dwóch najlepszych w Polsce Zrywów świętochłowickiego i łódzkiego wywołał zainteresowanie tak wielkie, że **zwolennicy boksu z najbardziej odległych stron Śląska ściągnęli na halę zimnej odlewni huty Florian. Na hali było istotnie zimno, a nastroje oziębiły się jeszcze bardziej gdy przy prezentacji drużyn okazało się, że nie dojdzie do sensacyjnych pojedynków Grzywocz — Czarnecki i Rademacher — Woźniakiewicz.**

Te dwa spotkania, które ściągnęły tysiące zwolenników boksu nie mogły się odbyć z tego powodu, że **tak Grzywocz jak i Woźniakiewicz na ringu stawić się nie mogli z powodu choroby. Reszta spotkań nie dostarczyła zbyt wielu emocji.** Większa część zakończyła się zwycięstwem przez k.o. w 1 rundzie.

Jedyną zdobyczą niedzielnego meczu było wyłonienie nowego i obiecującego **talentu w wadze półciężkiej,** którym jest Tyka z ZWM Świętochłowice. Młody i odważny Ślązak wykazujący wiele serca w walce rozporządza silnym ciosem, i zapowiada się na przyszłość jak najlepiej.

WYNIKI TECHNICZNE POSZCZEGÓLNYCH WALK PRZEDSTAWIAŁY SIĘ NASTĘPUJĄCO:

Waga musza: Przewdzing (Św.) wygrał w I starciu przez k.o. z Kaneckim (Ł).

Waga kogucia: Kalus (Św.) już w I rundzie musiał uznać wyższość Czarneckiego, który znokautował go po krótkiej wymianie ciosów.

Waga piórkowa: Krawczyk (Św.) odniósł trzecie z kolei zwycięstwo przez k. o. nad surowym Ratajczakiem (Ł).

już w 2 min. walki po zadaniu jednego niebezpiecznego ciosu wygrał walkę przez k.o. z mało odpornym Brzozką (Ł).

Waga lekka II: Chrobok (Św.) uzyskał wynik remisowy z Kowalewskim (Ł) mimo, że miał przez wszystkie rundy nieznaczną, ale wyraźną przewagę. Kollegium sędziowskie zasugerował nieczysty cios Kowalskiego po którym Chrobok wylądował do 6 na deskach.

Waga półśrednia: Stasiak (Św.) nierostrzygnął walki z Pietrasikiem (Ł). Spotkanie stało na bardzo słabym poziomie i obydwaj bokserzy nie zdradzali tendencji do prawdziwej walki.

Waga półśrednia II: Janota (Św.) przegrał w drugiej rundzie przez k.o. z Taborkiem (Ł). Bokser łódzki mimo zwycięstwa nie zaimponował wykazując wielkie braki taktyczne.

Waga półciężka: Tyka (Św.) sprawił miłą niespodziankę wygrywając przez k.o. w II starciu z rutynowanym Bednarzem (Ł). Tyka dzięki stałej ofensywie osłabił swojego przeciwnika, który przed ostatecznym k.o. znalazł się dwukrotnie na deskach.

Na hali zebrało się 2000 widzów.

LECHIA — KOP. KATOWICE 5:4 (W TENISIE STOŁOWYM)

Mysłowice. (RAD). W meczu o mistrzostwo Śląska w tenisie stołowym Lechia pokonała po niezwykle zaciętej walce doskonały zespół kop. Katowice w stosunku 5:4.

Zwycięskie punkty dla Lechii zdobyli: Kokoszka 3 oraz Mąduy i Kula po jednym.

KS SIEMIANOWICZANKA — POGOŃ KATOWICE 7:2

Siemianowice. W meczu o mistrzostwo tenisa stołowego grupy I-szej, Siemianowiczanka pokonała Pogoń katowicką w stosunku 7:2. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Kawczyk 3, Robok i Piechaczek po dwie, dla pokonanych Krauze i Rozpędowski

3 RAZY SZKOCI W POLSCE

(w 1947 r.) ŚL. PZPN akceptuje oferty THIRD LANARK i DUNDEE

Mecz Polska – Szkocja odbedzie sie w Chorzowie

Katowice (RAD) Na ostatnim zebraniu Śl. OZPN które odbyło się w ub. czwartek zarząd okręgu po załatwieniu szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych przystąpił do rozpatrzenia ofert klubów szkockich.

W pierwszym rzędzie zarząd Śl. OZPN-u postanowił przyjąć propozycję „Third Lanark".

Drużyna ta należy do najsilniejszych zespołów I-szej ligi szkockiej, a ostatnio razem z „Queens Park" występowała przeciwko naszej reprezentacji śląsko-krakowskiej w Glasgow.

Third Lanark rozegra w Polsce 4 spotkania za cenę 400 funtów szterlingów. Przyjazd nastąpi z początkiem maja, a pierwszy swoj mecz rozegrają goście już 9 maja w Katowicach, 11-go w Krakowie, 15-go w Łodzi i 18-go w Warszawie.

Niezależnie od wizyty Third Lanark PZPN posiada ofertę Szkockiego ZPN rozegrania w miesiącu maju spotkania Szkocja — Polska (Przyp. Red.).

Następną drużyną, która zapowiedziała swój przyjazd w 1947 do Polski jest **Dundee**. Dundee należy do najsilniejszych zespołów II-giej ligi szkockiej a obecnie zajmuje pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek. Rewanż naszych „Szkotów" z Dundee należeć będzie niewątpliwie do najciekawszych imprez w nadchodzącym sezonie piłkarskim.

Dundee była jedyną drużyną w Szkocji z którą reprezentacja śląsko-krakowska poniosła porażkę 2:0.

Dundee przyjedzie do Polski w czerwcu — pierwszy mecz rozegra ona 5-go czerwca, w Katowicach, 8-go w Krakowie, 11-go w Łodzi i 15-go w Warszawie.

Śl. OZPN oferuje 20 osobowej ekipie Dundee bezpłatne utrzymanie.

Aby nie obciążać terminarza rozgrywek mistrzowskich spotkaniami ze Szkotami Śl. OZPN mając jeszcze dwie oferty doskonałych zespołów szkockich — postanowiła je wykorzystać dopiero w roku 1948.

Na czwartkowym zebraniu Zarządu Śl. OZPN obecny był także zastępca polskiego konsula w Glasgów ob. **Matuszek,** który będąc obecnie na urlopie postanowił skorzystać z przesłanego mu przez Śl. OZPN zaproszenia. Ob. Matuszek żywo interesował się przebiegiem obrad zarządu i gdy przystąpiono do rozpatrzenia ofert szkockich klubów obiecał ze swej strony daleko idącą pomoc.

Na zebraniu kpt. Śl. OZPN-u p. Alfus podał również do wiadomości, że o ile PZPN zaakceptuje propozycję Szkockiego ZPN — rozegrania meczu międzypaństwowego z Polską odbędzie się on w Chorzowie.

Po poruszeniu i załatwieniu jeszcze szeregu spraw postanowiono zwołać przed Walnym Zebraniem jeszcze jedno zwyczajne posiedzenie zarządu.

RYBNIK CHCE MIEĆ LIGOWĄ DRUŻYNĘ

CZY DOJDZIE DO FUZJI RYMERA i BŁYSKAWICY ?

Rybnik. W Rybniku dużo się mówi o fuzji dwu najlepszych drużyn piłkarskich Podokręgu Rybnickiego Rymera i Błyskawicy w związku z przyszłorocznymi rozgrywkami o wejście do ligi państwowej. **Jak wiadomo drużyna kop. Rymer jako zeszłoroczny wicemistrz śląskiej kl. A. zakwalifikowała się do tych rozgrywek ale... w obecnych mistrzostwach wykazała słabą formę i w rezultacie uplasowała się u końca tabeli.** W dużo lepszej formie znajduje się drużyna **Błyskawicy,** która potrafiła ostatnio osiągnąć nawet w Chorzowie zaszczytny remis z Ruchem.

W Rybniku powstała koncepcja, aby doprowadzić do fuzji Rymera z Błyskawicą, a w ten sposób (wg. teoretycznych obliczeń) umożliwić awans do ekstraklasy po raz pierwszy w historii polskiego piłkarstwa drużynie rybnickiej

Zarządy obydwu klubów odbyły już podobno szereg wspólnych posiedzeń i doszły do konkluzji, że fuzja powinna jednak dla dobra piłkarstwa tego miasta nastąpić. Obecnie mają się jeszcze toczyć rozmowy w sprawie nazwy sfuzjowanego klubu.

Aby Rymer nie utracił prawa udziału w rozgrywkach jako wicemistrz Śląska, klub musi zachować swą nazwę **Wtajemniczeni twierdzą, że Rymer przyjmie do swej starej nazwy** nazwę Błyskawica. Pełna nazwa klubu tego brzmiałaby więc „Błyskawica kop Rymer".

Nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie dowiemy się coś konkretniejszego w tej sprawie.

PORAŻKA KOSZYKARZY CRACOVII Z AZS-em W MISTRZOSTWACH KRAKOWA

Kraków. W niedzielę na sali Sokoła rozpoczęły się rozgrywki w koszykówce o mistrzostwo Krakowa, do których stanęło 6 drużyn, a mianowicie wicemistrz Polski Cracovia, zeszłoroczny mistrz okręgowy Wisła, AZS, Olsza, Krowodrza i Sokół.

Już pierwszy dzień rozgrywek przyniósł sensację, a mianowicie — **AZS pokonał wicemistrza Polski Cracovię 42:16 (16:8).** Cracovia z powodu nie przewidzianych okoliczności wystąpiła bez swych najlepszych zawodników a mianowicie Kopsa-Kopowskiego, Dunikowskiego, Więcka i Womaczki. To osłabienie było główną przyczyną jej porażki.

Drugie zwycięstwo odniósł AZS w spotkaniu z Olszą 24:16 (11:8). — Olsza dobra w polu miała wybitnego pecha w strzelaniu.

Dwa zwycięstwa przypadły Wiśle, a mianowicie z Olszą 61:27 (21:14) i z Sokołem 46:11 (16:6).

Poza tym Cracovia pokonała w poniedziałek Krowodrzę 44:19 (19:11), a Krowodrza pokonała Sokół 43:16 (17:11).

Z obecnego układu sił wywnioskować można, **że walka o tytuł mistrza Krakowa rozegra się pomiędzy Cracovią, Wisłą i AZS-em.**

Akademicy po wzmocnieniu swej drużyny **Paszkowskim z Cracovii,** Lipińskim i Berklem z Garbarni oraz Rozpędowskim z Pogonii katowickiej będą groźnym przeciwnikiem zarazem dla Cracovii jak i Wisły.

Z tego też względu tegoroczne mistrzostwa Krakowa w koszykówce zapowiadają się bardzo ciekawie.

POGOŃ — LIGOCIANKA 4:2 (0:2)

Katowice. Na boisku Pogoni w Katowicach odbył się w niedzielę tow. mecz piłkarski w którym zmierzyły się 2 A-kl. kluby Śląska Pogoń Katowice i Ligocianka. (Katowice Ligota) Wygrała Pogoń 4:2. Do przerwy wynik brzmiał 2:0 dla Ligocianki. Z powodu ponad 20 stpn. mrozu na boisku zebrało się dosłownie 20 osób.

16:0 rozgromił ŁKS częstochowski CKS w boksie

Łódź (tel.). W ub. niedzielę odbył się w Łodzi mecz bokserski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy mistrzem Łodzi — ŁKS-em i mistrzem Częstochowy CKS-em. **Ósemka łódzka wygrała w stosunku 16:0** i wysunęła się na czoło tabeli w grupie II-giej, mając na 2 mecze 4 pkt. i stosunek pkt. 32:0.

ŁKS przygotował się do tego spotkania wyjątkowo starannie W drużynie jego wystąpił nawet pauzujący **od 3-ch miesięcy Stasiak. Pomimo** zwycięstwa ze Strychalskim mistrz Polski w w. muszej nie mógł swą formą zachwycić , Stasiakowi **„obecnemu" brakują conajmniej** dwie klasy do Stasiaka z zeszłorocznych mistrzostw Polski.

Już przed meczem ŁKS prowadził 2:0 v. o., gdyż „częstochowski Carnera" — Myga nie stawił się do walki z Niewadziłem.

Pięściarze Częstochowy okazali się bokserami bardzo słabymi: bokserzy łódzcy wygrali we wszystkich wagach, a zwycięstwa zostały przyznane im jednogłośnie przez wszystkich sędziów punktowych. Kierownictwo drużyny częstochowskiej kwestionuje jedynie wynik w wadze lekkiej, uważając że wynik remisowy byłby tu słuszniejszy.

Wyniki techniczne walk przedstawiały się następująco:

W wadze muszej Stasiak (ŁKS) walcząc bardzo słabo odniósł zwycięstwo nad ambitnym Strychalskim jedynie dzięki swej wielkiej rutynie. W trzecim starciu obydwaj zawodnicy osłabli i walczyli b. nieczysto.

W wadze koguciej Pawlak (ŁKS) mając przez 3 starcia zdecydowaną przewagę nad Frymusem (CKS) odniósł zasłużone zwycięstwo na punkty.. Pawlak rozwiązał walkę mądrze taktycznie. wykorzystując umiejętnie swą długość rąk.

W wadze piórkowej Marcinkowski (ŁKS) zwyciężył na punkty Chudego (CKS), po b. ładnej walce. Chudy ograniczył się przez dwie rundy do polowania jedynie na k. o., podczas gdy Marcinkowski punktował W trzeciej bokser częstochowski osłabł i łodzianin mógł zademonstrować całkowity swój repertuar, którym zachwycił widownię.

W wadze lekkiej debiutant w pierwszej ósemce ŁKS-u Kierus, walcząc b. ambitnie otrzymał werdyktem sędziowskim niezbyt słuszne zwycięstwo z Marciniakiem (CKS). Częstochowianin zasłużył na remis.

W wadze półśredniej Olejnik dał sobie łatwo radę z Warwasem (CKS).

Najładniejszą walką było spotkanie **w wadze średniej:** Pisarski — Berg (CKS). Pisarski wykazał dobrą formę i odniósł zasłużone zwycięstwo na punkty

W wadze półciężkiej Zylis (ŁKS) zwyciężył w 3-ciej rundzie przez k. o. z Morawskim (CKS) Zylis był o klasę lepszy od częstochowianina i walkę mógł z powodzeniem rozstrzygnąć już w I-szym starciu przez nokaut.

W wadze ciężkiej Niewadził (ŁKS) zdobył punkty v. o.

BATORY II — KS TUR SILESIA RYBNIK 11:5

Rybnik. W niedzielę odbył się w Rybniku mecz bokserski, pomiędzy **rezerwą Batorego a KS TUR** Silesia Rybnik. Batory wygrał 11.5 uzyskując 4 pkt. walkowerami (w wadze piórkowej i ciężkiej).

Kpt. PATTE WYGRAŁ MECZ

2 eksperymenty zadecydowały o zdobyciu pucharu Davisa przez tenisistów USA

Australijczykom zaszkodziła ich „izolacja" i absencja w Wimbledonie

Nev York. Z Nev Yorku nadchodzą obecnie szczegóły z ostatniego spotkania finałowego o puchar Davisa pomiędzy Ameryką i Australią, które jak wiadomo zakończyło się pogromem tenisistów Australii 5:0.

A oto one:

Nawet najwięksi australijscy pesymiści i najwięksi amerykańscy optymiści nie przypuszczali, że spotkanie to będzie rozstrzygnięte już drugiego dnia

W obozie amerykańskim panowała wielka nerwowość przed meczem Historia z drugą odrzucana natychmiast po zaserwowaniu piłką przez Bromwicha spór o to czy Amerykanie potrafią grać na trawie, porażki Amerykanów na turnieju Victorii zarzuty Parker Pajkowskiego czynione Patemu, że do singla wystawia on zamiast niego Schrödera, niesportowe wyczyny doublisty amerykańskiego Mulloya i wiele wiele innych rzeczy wskazywało na to że Amerykanie nie są pewni zwycięstwa

✱ **Nie ulega dziś wątpliwości, że Australijczycy przecenili swe siły.** Po turnieju Victorii byli tak upojeni zwycięstwami. że optymizm nabrał niebezpiecznych form. Nie było zresztą czemu się dziwić. Bromwich pokonał Mulloya a w finale wygrał gładko ze Schroederem w trzech setach W doublu Bromwich i Long byli bezkonkurencyjni wygrali z parą Kramer — Schroeder w czterech setach a finale „rozłożyli" mistrzowski doubel Ameryki Talbert — Mulloy także z łatwością A do tego **jeszcze przed samym meczem kierownictwo drużyny australijskiej postanowiło w największej tajemnicy, że partnerem Bromwicha będzie w grze podwójnej Quist który w międzyczasie powrócił do zdrowia.**

✱ Po pogromach na turnieju w Viktorii kapitan drużyny amerykańskiej Walter Patte oświadczył wprawdzie — **Nie przyjechaliśmy tutaj wygrywać jakiegoś turnieju Viktorii, ale zdobyć puchar Davisa. jednak widać było, że jest to robienie dobrej miny do złej gry i niewielu w Australii przejmowało się jego oświadczeniem.**

✱ Przeciwko Amerykanom wszystko się sprzysięgło wielki upał dochodzący 35 stopni nieprzyzwyczajenie do trawiastych kortów i... zaburzenia atmosferyczne wpływające źle na psychikę przybyszów.

A jednak kpt. Patte nie potrafiło to wyprowadzić z równowagi.

✱ **Dziś można śmiało powiedzieć że tenisiści amerykańscy mogą mu zawdzięczać w lwiej mierze zdobycie pucharu** Patte studiował tylko filmy z gry australijskich graczy Studiował on film z finału pucharu w 1939 r. kiedy to Ameryka straciła cenne trofeum na rzecz Australii studiował zdjęcia ze spotkania Bromwicha z Dinny **Pailsem i wkońcu zdecydował się... wystawić do repr Schroedera.** Na amerykańskiej liście tenisistów junior Schroeder nie znajdował się nawet wśród 6-ciu najlepszych. a jeszcze w dodatku w Australii pokonany został dwukrot nie w czasie spotkań treningowych przez Parkera.

Czym kierował się Patte?

Uważał on, że „diabeł" — jak nazywają Schroedera — będzie dzięki swojej fantastycznej szybkości i stałemu atakowi jedynym niebezpiecznym przeciwnikiem dla Bromwicha który techniką wydawał się przewyższać wszystkich amerykańskich graczy

„I oto tenisista. w którego sukces nie chciała wierzyć cała Ameryka pokonał Bromwicha w pięciu setach. Zwycięstwem swoim sprawił on popłoch wśród Australijczyków. Tej porażki nie spodziewali się oni. to też odczuli ją boleśnie i załamali się zupełnie.

✱ **Najładniejszą grą całego meczu** było spotkanie **Peils — Kramer. Pails.** Pomimo, że Amerykanin wygrał w trzech setach to jednak znawcy twierdzą, że Pails rozegrał najlepszy mecz w swej karierze.

✱ Po pierwszym dniu kiedy stan meczu opiewał 2:0 dla USA **optymiści australijscy liczyli że powtórzy się jeszcze historia z 1939 r. kiedy to USA także prowadziła po pierwszym dniu 2:0. przegrywając jednak potem 2:3.** Historia jednak nie zawsze się powtarza.

✱ W drugim dniu meczu Patte **zrobił znów eksperyment** i wystawił Kramera i Schroedera zamiast mistrzowskiej pary Talbert — Mulloy. I znów ekspetyment udał się. Najlepszy wg zdania teoretyków doubel świata „potrafił" przegrać tylko w 3-ch setach.

Junior Schroeder był najlepszy na korcie. Zwycięstwo to sprawiło. że Ameryka zdobyła po raz 13-ty puchar Davisa

✱ **W sobotę miały być rozegraie dwa pozostałe spotkania singla.** Na pół godziny jednak przed rozpoczęciem wybuchła gwałtowna burza Spotkania odłożono do poniedziałku

✱ **Powszechnie uważano, że do spotkania Kramer—Bromwich nie dojdzie** ale Australijczyk oświadczył, że chętnie zmierzy swe siły z najlepszym tenisistą USA — Kramerem.

Amerykanin wiedząc że wynik spotkania zadecyduje o pierwszym miejscu na liście najlepszych tenisistów świata. chętnie się zgodził Dziś jego supremacji w tenisie światowym nikt nie kwestionuje.

✱ **Faktem jest że długa izolacja zaszkodziła tenisistom amerykańskim i było błędem nie wysłanie Bromwicha i Quista do Wimbledonu.**

✱ **Klęski Australii dopełnił zastępujący Schroedera Mulloy który z Dinny Pailsem wygrał także w trzech krótkich setach ustalając tym samym końcowy wynik spotkania USA — Australia na 5:0.**

DOCHÓD Z MECZU TENISOWEGO USA — AUSTRALIA

Melbourne Australijski Związek Tenisowy ocenia czysty zysk z finałowego spotkania o puchar Davis'a, między USA i Australią, na **20.000 funtów szeterlingów.**

Według oficjalnych danych publiczność wpłaciła do kas w ciągu trzech dni rozgrywek 59.000 funtów szterlingów

Która jedenastka państwowa uzyskała najlepsze wyniki w 1946 r.

Tylko Polska, ZSRR i Grecja nie rozgrywały meczów międzypaństwowych

???

Piłkarskie mitrzostwa świata odbędą się dopiero w 1949 r. w Brazylii. Trudno przeto już teraz ustalić, która jedenastka państwowa jest dziś najlepsza na świecie. Postaramy się to uczynić przez zestawienie wyników jakie reprezentacje poszczególnych państw uzyskały w ubiegłym roku.

Najwięcej spotkań międzypaństwowych rozegrała w 1946 r. ANGLIA która wygrała z Belgią 2:0, z Szwajcaria 4:1. z Holandią 8:2, Walią 3:0, z Północną Irlandią 7:2 i z Eire 1:0.

Reprezentacja Anglii poniosła dwie porażki: ze Szkocją 0:1 i na kontynencie z Francją w Paryżu 1:2 gdzie występowała w osłabionym składzie.

Na drugim miejscu pod względem wartości uzyskanych wyników znajduje się FRANCJA, która wygrała z **Czechosłowacją 3:0, z Austria 3:1 i Anglią 2:1 a przegrała z Portugalią 1:2.** -

JUGOSŁOWIANIE dwukrotnie zwyciężyli z **Czechosłowacją w** Pradze 0:2 i w Belgradze 2:4, ale w turnieju państw bałkańskich musieli zadowolić się jedynie 2-gim miejscem za Albanią gorszym stosunkiem bramek a przed Rumunią i Bułgarią.

O drugim miejscu Jugosłowian zadecydowała ich porażka z **Rumunią** 1:2 (0:0). Z **Albanią** Jugosłowianie wygrali 3:2 (2:0).

SZWAJCARIA, która w roku 1945 miała najlepsze rezultaty w meczach międzypaństwowych i w pięciu rozegranych meczach nie poniosła żadnej porażki — w roku ubiegłym wygrała tylko jeden mecz z **Austrią** 1:0.

Pogromem zakończyło się spotkanie **Szwajcarów ze Szwecją,** które Szwajcarzy przegrali 2:7. z **Czechosłowacją** Szwajcaria przegrała 2.3

WŁOCHY — dwukrotny mistrz świata rozegrały w roku 1946 tylko jeden mecz międzypaństwowy zwyciężając Austrię 3:2.

Z państw północnych najlepszymi wynikami pochwalić się może DANIA, która w tradycyjnym turnieju państw skandynawskich z udziałem Szwecji. Norwegii i Finlandii zajęła pierwsze miejsce wyprzedzając Szwecję. (Opinię o wysokiej klasie footbalu duńskiego po wojnie utwierdziło jeszcze ostatnie tournee repr. Kopenhagi po Anglii gdzie w 4-ch meczach nie poniosła ona żadnej porażki).

WĘGRZY przegrali z **Austrią** 2:3 u siebie natomiast wygrali z nią 2 0.

PORTUGALIA u siebie wygrała z Francją 2:1 i z Irlandią 3:0.

HISZPANIA przegrała z **Irlandią** 0:1 i wnioskować można z tego że sława jej piłkarzy dobiega już zmierzchu.

HOLANDIA w dwu meczach z **Belgia** raz zremisowała 2:2. a raz wygrała 6:3, w meczu z **Anglią** poniosła porażkę 8:2.

CZECHOSŁOWACJA rozegrała 5spotkań międzypaństwowych. z których wygrała jedynie dwa: ze **Szwajcarią** 3:2 i z **Austrią** 4:3, przegrała z **Francją** 0:3 i dwukrotnie z Jugosławią 0:2 i 2:4

Z państw europejskich spotkań międzypaństwowych **nie rozgrywały w ub. roku jedynie ZSRR. Polska i Grecja.**

W Ameryce najlepsza była jedenastka repr **Argentyny**

Dwukrotny mistrz olimpijski **Urugwaj** znajduje się dopiero na 3-cim miejscu wyprzedzony także przez Brazylię. Na dalszych miejscach znajdują się **Peru, Paragwaj i Boliwia.**

KANADA ZA DROGA...

CZESI NAJPOWAŻNIEJSZYM KANDYDATEM DO TYTUŁU MISTRZA ŚWIATA W HOKEJU

Anglia zapowiada udział Kanadyjczyków w swej drużynie reprezentacyjnej

Praga (tel.) Czesi liczą się poważnie z możliwością zdobycia przez swych hokeistów tytułu mistrza świata na tegorocznych mistrzostwach hokejowych które jak wiadomo odbędą się w dniach 15 — 23 lutego na Zimnym Stadionie w Pradze.

Nadzieje ich są tymbardziej uzasadnione. że drużyna USA która przyjechała do Europy i weźmie udział w mistrzostwach zareprezentowała się w pierwszych meczach na terenie Szwecji bardzo słabo (poniosła katastrofalne porażki)

Kanadyjska drużyna **Edmonton Canadians z Alberty,** która miała reprezentować Kanadę w Pradze odwołała swój przyjazd do Europy z powodu braku amatorów na zapłacenie wygórowanych jej żądań finansowych

Z Anglii nadeszły ostatnio wiadomości, że barw Anglii w Pradze bronić będą byli gracze kanadyjscy Davey. Wyman Stinchcombe i Chapelle.

Jeżeliby wiadomość ta znalazła oficjalne potwierdzenie nie ulega wątpliwości że walka o tytuł rozegrałaby się pomiędzy Czechosłowacją a Anglią Jeżeli Anglicy wyślą na mistrzostwa skład **„odmłodzony"** zdobycie mistrzostwa świata przez Czechów jest rzeczą więcej jak pewną.

Początkowo istniał projekt, aby biorące udział w mistrzostwach drużyny rozgrywały mecze eliminacyjne w grupach na prowincji w Budziejowicach, Brnie i Bratysławie. Projekt ten jednak upadł i całe mistrzostwa rozegrane zostaną w Pradze. **Dotychczas zgłosiło się do mistrzostw 14 państw.** Podzielone one zostały na 3—4 grupy (po 3 ew. 4 drużyny). Dwie pierwsze drużyny z każdej grupy wejdą do półfinałów.

Podział na grupy przeprowadzony zostanie drogą losowania na kongresie Międzynarodowego Związku Hokeja na Lodzie, który zbierze się w przededniu mistrzostw.

Hokeiści Wisły Kraków

zdobywają puchar ofiarowany przez Prezyd. Wolasa na turnieju w Zakopanem

Zakopane, (tel. wł.) Jubileuszowy turniej hokejowy Wisły krakowskiej z okazji 40 lecia istnienia klubu odbył się w ub. sobotę i niedzielę w Zakopanem z udziałem 4 drużyn Piast Cieszyn, AZS Lublin, Wisła Zakopane i Wisła Kraków.

Turniej rozgrywany był o puchar prezydenta miasta Krakowa Wolasa.

Wyniki turnieju były następujące:

W pierwszym dniu (przed południem) AZS Lublin — Wisła Zakopane 3:4 po dogrywce (0:2, 2:1, 1:0) i 0:1. Bramki dla AZS-u zdobyli: Szwabenban 2 i Polakowski dla Wisły Baskrewicz **2,** Zawada i Kopański jedna. Gra **na** niskim poziomie AZS Lublin **był** na ogół drużyną lepszą.

W drugim meczu, który odbył się po południu **Wisła Kraków pokonała Piast Cieszyn 7:1 (3:0, 3:1. 1:0).**

Na 10 minut przed końcem **z** powodu ciemności mecz przerwano. **Bramki zdobyli:** Jasiński 3, Palus 3, Sokołowski 1, dla Piasta Nowotarski jedna. Wisła miała zdecydowaną przewagę, **najlepszym jej zawodnikiem był Palus.**

W drugim dniu turnieju: Piast Cieszyn pokonał AZS Lublin 8:3 (3:0, 2:3, 3:0).

AZS zmocniony był dwoma zawodnikami z Krakowa a mianowicie Hebentallem i Przewiędą i stawiał zacięty opór. **Bramki dla Piasta zdobyli:** Hanslik Kreizel, Huta po 2. Nowotarski i Rayl po jednej. Dla AZS-u Przewięda I i Polakowski 2.

Po południu Wisła krakowska pokonała Wisłę Zakopane 29:3 (10:0, 8:1, 11:2).

Bramki dla Wisły zdobyli: Palus 12. Kolasa 5, Jasiński 5, Kowalski 3. Grzegorz 2. Sokołowski i Bałaj po jednej, dla Zakopanego Dziubiński 2, Cisowski jedna.

Wisła górowała nad swym przeciwnikiem co najmniej o dwie klasy.

W bramce Wisły zakopiańskiej grał Bratek

Po zakończeniu turnieju Wisła otrzymała puchar prezydenta Wolasa.

WISŁA — REPR. ZAKOPANEGO 15:3 (7:1 1.0. 7:2).

6-go **stycznia Wisła rozegrała mecz z repr. Zakopanego. wygrywając 15:3 (7:0, 1:0. 7:2).**

Bramki dla Wisły zdobyli: Jasiński 1 Palus 4. Kolasa i Przewięda 2. Kowalski 2 i Sokołowski jedna.

CZY FOOTBAL BRYTYJSKI ZNAJDUJE SIĘ NA RÓWNI POCHYŁEJ?

SAMI ANGLICY TWIERDZĄ „TAK"

Nie jest tajemnicą, że już od dłuższego czasu **„coś się psuje" w piłkarskim państwie brytyjskim. Wyniki, jakie piłkarze angielscy uzyskali w r. 1946 na Kontynencie, a co gorsza u siebie w domu świadczą o stale pogłębiającym się kryzysie brytyjskiego footballu.** Anglicy zresztą sami sobie zdają sprawę z tego niepokojącego stanu jeden z najwybitniejszych ekspertów piłkarskich na Wyspach Brytyjskich Harold Mayes, dokonując z okazji zakończenia roku bilansu footballowego zadaje pytanie:

— „Czy football Ligi Brytyjskiej znajduje się na równi pochyłej?"

Pytanie to ma znaczenie zasadnicze ze względu na to. że brytyjska Liga zawodowa reprezentowała zawsze przedmiot wzdychań klubów kontynentalnych.

Maeys odpowiada na to pytanie **„Sądząc z rozgrywek pierwszej klasy Ligi, jakie obserwowałem w ubiegłym sezonie. musiałbym niestety odpowiedzieć, że tak.**

W ostatnich dwóch sobotach obserwowałem kluby które niejednokrotnie figurowały na liście honorowej footbalu światowego, a których **obecny poziom nie zadowoliłby nawet o wiele mniej ambitnej drużyny przed wojną.**

Zawsze zwalamy za to winę na wojnę. To też teraz stała odpowiedź na każdy problem tego rodzaju, ale jeżeli nie uczynimy czegoś, coby powstrzymało ową tendencję w dół. **to nie upłynie wiele czasu, a nasze kluby ligowe będą miały tyle szans przeciw obcym gościom piłkarskim co obecnie nasze konie wyścigowe przeciw „czworonożnym najeźdcom" z Francji"**

Jak wiadomo w wyścigach ostatnich miesięcy stajnie brytyjskie które do wojny dzierżały prym na świecie poniosły szereg dotkliwych porażek przeciw stajniom francuskim i to na własnym terenie

Ostrzeżenie Mayesa jest więc alarmem dosłownie na 5 minut przed 12-tą i obecnie najtęższi eksperci sportowi w Anglii zastanawiają się gdzie leży zło i jak mu zaradzić

Rok 1947 r pokaże. czy postawiono trafną diagnozę brytyjskiemu footbalowi i czy odzyska on choć w części dawną swą sławę. (b)

POGROM HOKEISTÓW CZĘSTOCHOWY w SIEMIANOWICACH

23:0 WYGRAŁA SIEMIANOWICZANKA

Siemianowice. (RAD) W ub poniedziałek na lodowisku w Siemianowicach rozegrany został mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Śląska Siemianowiczanką a CKS-em z Częstochowy Spotkanie to zakończyło się wysokim zwycięstwem mistrza Śląska w stosunku 23:0 (5:0, 7:0 11:0)

Pomimo silnego mrozu na trybunach zgromadziło się około 1000 widzów Drużyna CKS-u była bardzo słaba. zademonstrowała słabą jazdę na łyżwach i kiepskie opanowanie krążka Pomimo tak wysokiej porażki częstochowianie zagrali ambitnie.

Bramki dla Siemianowiczanki zdobyli Skarżyński II 9, Ziaja i Spyra po 4, Bogdol i Skarżyński I po 2 oraz Wilczek i Sitko po jednej.

Sędziowali pp Niewolski i Pronobis z Siemianowic.

KKS. MYSŁOWICE — KS. RKU SOSNOWIEC 5:1 (1:0, 2:1. 2:0)

Sosnowiec. Ruchliwy klub sosnowiecki zdołał zorganizować sekcję hokejową Pierwszy swój mecz rozegrali sosnowiczanie z wicemistrzem Śląska KKS. Mysłowice, który zwyciężył 5 1 Gra stała na dość dobrym poziomie.

HOKEJ we Wrocławiu

IKS. WROCŁAW — TEAM WROCŁAWIA 11:6 (5:1. 2:2, 4:2)

Wrocław (tel. wł.) W poniedziałek zostało rozegrane we Wrocławiu rewanżowe spotkanie hokejowe pomiędzy IKS-em a Teamem Wrocławia.

IKS wystąpił do powyższego spotkania w wzmocnionym składzie i odniósł wysokie zwycięstwo **Bramki dla IKS-u** zdobyli Fige I 4. Telikowski 3. Fige II i Rakowski po dwie **Dla Teamu** Trinkos 4. Rozlachowski i Kauderne po jednej. Sędziował kpt. Krukowski.

KOLUMNA MOTOROWA

Specjalny dodatek „SPORTU” pod redakcją W. Pietrzaka - Nr. 17

Od A do Z

ACT Ogar (lic. Jawa) — 350-tka czeskiej produkcji wyróżniała się na ostatnim salonie motocyklowym w Paryżu pięknymi aerodynamicznymi kształtami.

Breguła z „Siemianowiczanki” jest pierwszym motocyklistą z Siemianowic sklasyfikowanym w mistrzostwach motocyklowych Polski (kat. sportowa — 3 m. w klasie do 350 ccm, wraz z Wikaryjczykiem z Gdyni).

Charrier—doskonały zawodnik francuski jest szczęśliwym posiadaczem pięknej 500-tki BMW z kompresorem. Jest to jedna z najszybszych wyścigówek świata — należy do niej rekord trasy „TT”.

Despland jest najlepszym zawodnikiem francuskim w kat. motocykli z wózkami klasa 1000 ccm. Wyścigi motocykli z przyczepkami cieszą się we Francji wielką popularnością!

Eysink — to marka popularnych w Holandii motocykli. Znany zawodnik holenderski G. Poel zwyciężył niedawno w wyścigu w Klokkenberg bijąc na 350-tce tej marki „koalicję” Vellocette, Arieli i DKW i uzyskując najlepszy czas dnia!

Federation Motocycliste de Belgique—Belgijski Związek Motocyklowy jest jednym z najczynniejszych w Europie. W r. 1947 Belgowie organizują aż 9 imprez międzynarodowych. Pierwszą z nich będzie wyścig w Namur w dn. 4 maja.

Grand Prix de Lyon rozegrane niedawno przyniosło szereg doskonałych wyników. Najlepszy czas dnia osiągnął Laurent na Nortonie 350 ccm (przeciętna 118 km/godz.!) Zwycięzca w kl. 500 ccm Berthier na Sarolea miał przec. szybkość 117 km/godz.!

Henneck Janek z KKM Katowice jest najmłodszym zawodnikiem sklasyfikowanym w mistrzostwach Polski w kat. wyścigowej. Liczy on dopiero 15 lat!

Juhan —znany wyścigowiec czeski startuje obecnie na 250-tce „Jawa-DKW.” W motocyklu tym do silnika DKW zastosował Juhan odśrodkowy kompresor.

Klimkowski Adolf — kpt. sportowy P. Z. M., który po trzytygodniowym pobycie w Anglii powrócił do Warszawy stracił podczas swej wycieczki 8,5 kg. wagi. Cóż... w Anglii na kartki dają skromnie, a „czarnego rynku” nie ma...

Legia (Warszawa) zdobyła najwięcej tytułów mistrzowskich w r. 1946. Mistrzostwo Polski zdobyli: Liwiński i Potajałło w kat. sportowej, oraz Mieloch w kat. wyścigowej. Brawo Legia!

Migdacz z Beskidzkiego Klubu Motocyklowego znalazł się również na liście klasyfikacyjnej mistrzostw Polski w kat. sportowej. Zajął on wraz z Woźniakowskim (Unia — Poznań) III m. w klasie ponad 350 ccm.

Norton wysuwa się dziś na czoło angielskich marek motocykli. „Manx Grand Prix” najpoważniejszy w r. 1946 wyścig szosowy przyniósł Nortonom piękny sukces: Pierwsze cztery miejsca w kl. 350 ccm i II—V m. w kl. 500 ccm.

Olimpia z Bydgoszczy ma dobrych „setkarzy”. Nic więc dziwnego, że dwóch jej zawodników Gądkiewicz i Meyka znalazło się na liście klasyfik. mistrzostw Polski w kat. wyścigowej.

Prix d'Ouverture de San Remo organizowana w dn. 20 kwietnia b. r. przez Włoski Związek Motocyklowy stanowić będzie otwarcie międzynarodowego sezonu motocyklowego.

Rijswijk Lous zdobył mistrzostwo Holandii w kl. 350 ccm seniorów. Rozpoczął on swoją karierę w r. 1933 mając lat 15. Dziś jest jednym z najlepszych zawodników holenderskich!

Starnawski z AKS Chorzów (obok Tomiczka — BKM) uzyskał najlepszy wynik spośród raidowców śląskich lokując się na II m. w klasyfikacji sportowych mistrzostw Polski w kat. motocykli z wózkami.

Triumph jest dziś najpoważniejszym konkurentem Nortona w kl. 500 ccm. 2 cylindrowy model „Triumph Twin” uporał się z silnym zespołem Nortonów zwyciężając w „Manx Grand Prix—1946” w kl. 500 ccm.

Ulster Grand Prix — jeden z najciekawszych wyścigów motocyklowych rozegrany zostanie w konkurencji międzynarodowej w sierpniu b. r.

ZAWODNICY POLSCY ZAPROSZENI DO ANGLII

MOŻEMY OTRZYMAĆ NOWE MASZYNY WYŚCIGOWE

KPT. KLIMKOWSKI opowie Wam o rezultatach swej podróży do Anglii

SPECJALNY WYWIAD DLA KOLUMNY MOTOROWEJ

Podawaliśmy już naszym Czytelnikom, że kpt. sport. PZM **Klimkowski wraz z mjr. Gęsiorem z PUWF** wyjechali do Anglii dla nawiązania kontaktu z motocyklistami angielskimi, opracowania planów toru żużlowego i zorientowania się w możliwościach sprowadzenia dla naszych zawodów nowych maszyn wyścigowych

Cały świat motorowy z niecierpliwością oczekiwał wyników tej podróży to też chcąc dostarczyć naszym Czytelnikom wiadomości „z pierwszej ręki” odwiedziliśmy kpt. Klimkowskiego już w pierwszym dniu jego powrotu do Warszawy.

Zastajemy kpt. Klimkowskiego przy rozpakowywaniu cennych trofeów, piękny nowy tłok, zawory i sprężyny do „Nortona” Dąbrowskiego, pisma motorowe, zdjęcia z zawodów, programy. Z ciekawością dzieci, rozpakowujących podarunki gwiazdkowe, pomagamy kapitanowi w tej pracy. Oczywiście część zdjęć pada łupem Waszego zachłannego sprawozdawcy, resztę z trudem obronioną chowa kpt. Klimkowski do szuflady i... dla pewności zamyka na klucz.

Możemy zacząć rozmowę.

— Ba, kiedy nie wiem doprawdy od czego zacząć — martwi się kpt. Klimkowski.

— Najlepiej po kolei!

— A więc — podczas pierwszych dni pobytu w Anglii byłem **mimowolnym uczestnikiem Kongresu FIBA,** na który delegowany był mjr. Gęsior. Już przy tej okazji zapoznaliśmy się ze stadionem w **Wembley,** na którym **odbędzie się najbliższa Olimpiada.** Jest to olbrzymi stadion, mieszczący 85 tys. widzów i posiadający ponadto halę krytą na **12,5 tys. publiczności,** w której obejrzeliśmy b. ciekawy mecz hockejowy Wembley Lions — Wembley Monarchus.

Mnie interesował oczywiście najbardziej **tor żużlowy** na głównym stadionie. Oprowadzał nas po nim inż. **Parson,** budowniczy stadionu w Wembley, który obecnie z ramienia Komitetu Olimpijskiego kieruje rozbudową stadionu.

Udzielił on nam wyczerpujących informacji i wskazówek, a co muszę podkreślić w informacjach swych był niesłychanie obiektywny. Sam zwracał uwagę na błędy w rozwiązaniu projektu toru, radził jakie zmiany powinniśmy wprowadzić by projektowany przez nas tor uwzględniał wszystkie dotychczasowe doświadczenia.

Tak np. dokoła toru w Wembley biegnie siatka na której wieszane są maty mające chronić zawodników w razie wypadku. Jak twierdził inż. Parson lepsza jest bariera jednak w Wembley nie można było jej zastosować, ponieważ dokoła toru żużlowego biegnie tor wyścigowy dla psów i siatka wykorzystana jest do poruszania „lisa” podczas tych psich biegów.

— A czy oglądał Pan jeszcze i inne stadiony?

— „Tak, byliśmy na wszystkich torach w **Londynie,** poza tym obejrzeliśmy piękny tor klubu **Belle Vue w Manchestrze** i szereg innych. Zbieraliśmy bardzo ciekawy materiał zarówno do projektów nowego toru, jak również do projektów rozbudowy, względnie ulepszenia już istniejących torów w Polsce”.

— „A jak podobały się Panu mecze na żużlu Ligi Angielskiej?”.

— „Niestety, przyjechaliśmy w kilka dni po zakończeniu rozgrywek ligowych, poznaliśmy tylko poszczególnych zawodników. Szkoda, że nie byliśmy świadkami tych emocjonujących zawodów! Cieszą się one niezwykłą popularnością. **Przeciętna cyfra widzów wynosi 30 - 35 tysięcy!** Na pociechę mamy zdjęcia...”

— „Czytelnicy nasi, no i wszyscy motocykliści ciekawi są jakie rezultaty przyniosły Wasze starania o sprowadzenie nowych maszyn wyścigowych”.

— „Odwiedziliśmy wytwórnę specjalnych wyścigówek „dirt - track” — **Martin. Mogą sprzedać nam 20 a nawet 25 „żużlówek”, najlepszych w tej chwili w Anglii.** Maszyny te mogą być dostarczone w **końcu marca,** przy czym fabryka proponuje wysłanie przez **PZM na miesiąc dwóch mechaników,** którzy obecni byliby przy montażu maszyn, przeszliby **specjalny kurs,** aby móc opiekować się później tym specjalnym sprzętem. Wraz z maszynami przyjechałby do Polski **mechanik fabryczny Martina** na czas ok. 2 tyg. i cała ta trójka przeszkoliłaby naszych zawodników”.

— „A czy są jakieś możliwości sprowadzenia maszyn szosowych?”..

— „Nie zapomnieliśmy i o tym, chociaż **o wyścigówki szosowe jest bez porównania trudniej. Wytwórnia Norton** jest w stanie dostarczyć nam dwa najnowsze **350-tki z resorowanym tyłem i przednim widelcem z resorowaniem syst. teleskopowym, i dwie takie same 500-tki.** Dwie z tych maszyn możemy otrzymać już w **marcu,** dwie dopiero w **sierpniu.** Są to piękne maszyny! **Norton jest dziś bez konkurencji w klasie do 350 ccm,** odniósł piękne zwycięstwo w ostatnim **Manx Grand Prix. 500-tki są również doskonałe,** a w naszych warunkach **byłyby bez konkurencji!”.**

— „A teraz proszę o jakąś „rewelację” na zakończenie!”.

— „To jeszcze panu mało — ?” — śmieje się kpt. Klimkowski — „ale dobrze powiem panu coś ciekawego, co schowałem „na deser”: otóż ze strony klubu Belle Vue — jednego z czołowych klubów angielskich ligi żużlowej otrzymaliśmy nęcącą propozycję **wysłania kilku zawodników na przeszkolenie.** Zaopiekuje się nimi specjalny **trener klubowy,** otrzymają **maszyny do dyspozycji** i paliwo, no a na zakończenie projektuje pani **Hart** — bo ona to właśnie jest **managerem Belle Vue — spotkanie naszych zawodników z żużlowcami angielskimi na torze w Manchesterze!** Zadowolony Pan już?”.

— „O tak, ale sądzę, że nasi Czytelnicy będą badrzo zadowoleni, jeśli poproszę Pana jeszcze o rozmowę w dniu jutrzejszym”.

— „Ależ bardzo chętnie, więc do jutra!”.

Żegnamy kpt. Klimkowskiego, następną zaś z nim rozmowę zamieścimy w następnej „Kolumnie Motorowej”.

CO BYŁO DOBRE A CO BYŁO ZŁE? W SEZONIE MOTOCYKLOWYM 1946 R.

(DOKOŃCZENIE)

Startowaliśmy tego roku na nowych trasach, szczęśliwie odkrytych i doskonałych. Pierwsza trasa **Grand Prix Bałtyku w Sopotach,** druga w **Warszawie,** dalej w **Zakopanym** i w **Gliwicach.**

Tak pięknie zakończoony **„Wyścigiem o Mistrzostwo Ziem Odzyskanych”** (Gliwice) sezon, pozwala nam wierzyć, że następny będzie jeszcze bardziej udany! **Oby tylko organizatorzy nie zrobili „kasy” kosztem zawodników** i ich zwiększonych wydatków, tak jak to zrobił Poznań i Katowice...

Gdy ganimy, podnosimy też i zasługi: **Bydgoszcz, Łódź, Sopoty i Gliwice** stanęły na wysokości zadania starając się w miarę możności przyjść z pomocą zawodnikom, a przedewszystkim **okazując im serce i dbałość!**

Przejdźmy teraz do maszyn i to **wyścigowych.** W roku 1939 mieliśmy ich już kilka. Były cztery **Nortony,** dwie **Velocette, Excelsior, NSU,** kilka stareńkich **Rudge** i takich samych **DKW,** jedną nowa **DKW. Co mamy dzisiaj? DKW** Mielocha, **Norton, Vellocette, Excelsior** i starszy model **Motosacoche** — wszystkiego po jednej sztuce! **mało stanowczo za mało!** Ale o ile wiemy poczyniono starania, by ten skromny tabor powiększyć. Wierzymy, że do wiosny **przynajmniej 8 maszyn wyścigowych będzie w naszym posiadaniu.**

I na zakończenie słów kilka o zawodnikach:

Ze starszej gwardii o ustalonej już przed wojną marce pozostali jedynie**Mieloch, Krzysztof Brun, Markowski, Sędzimir i Dąbrowski. Henneck** niestety zaczął startować na „setce”, a **Wikaryjczyk** szuka gdzieś po świecie maszyny wyścigowej i w r. 1946 nie widzieliśmy go na startach wyścigów ogólnopolskich.

Kto ubył? Zginął zamordowany przez Niemców **Weyl, Bathelta, Barona, braci Geyerów i Brendlera** nie ma w naszych szeregach. Nowe sławy to: **Stanisław Brun, Żymirski, Nowacki i Draga.**

W roku 1947 czekamy na start **Nahorskiego** i będziemy mu mieli bardzo za złe jeśli zawiedzie!

Nie można również zapomnieć o żużlowcach: **Gburek, Bociek i Bonin,** mając maszyny szosowe, napewno nie poprzestaną na żużlu.

Szykujmy się więc do nadchodzącego sezonu i wierzmy w lepsze wyniki.

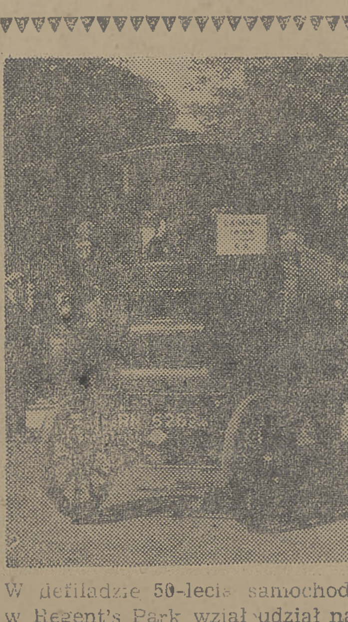
Jerzy Dąbrowski

Woods Stanley, wielokrotny zwycięzca „TT” brał w r. ub udział w wyścigu „Manx Grand Prix” (na trasie „TT”) ale... jako manager E. Lyonsa. Pupilek Woodsa jadący na nowym „Triumph Twin” zwyciężył w kl. 500 ccm z przeciętną 76,74 mil godz.

Zagórski Zdzisław jest drugim zawodnikiem AKS Chorzów sklasyfikowanym w mistrzostwach Polski w kat. sportowej. (IV m. w klasie do 250 ccm)

NOWE REKORDY ŚWIATOWE ppłk. GARDNERA

Znany automobilista angielski ppłk. Gardner ustanowił na maleńkim samochodzie MG z silnikiem o poj. cyl. 750 ccm szereg nowych rekordów światowych w klasie H.



W defiladzie 50-lecia samochodu w Regent's Park wziął udział najstarszy wóz brytyjski, 9 os. Daimler (2 cyl, 4 HP). **Topikal Press**

Na odcinku autostrady pod Ostendą uzyskał ppłk. Gardner nastepujące wyniki:

1 km. ze startu lotnego — 256,128 km/godz. (226,001 km/godz.).

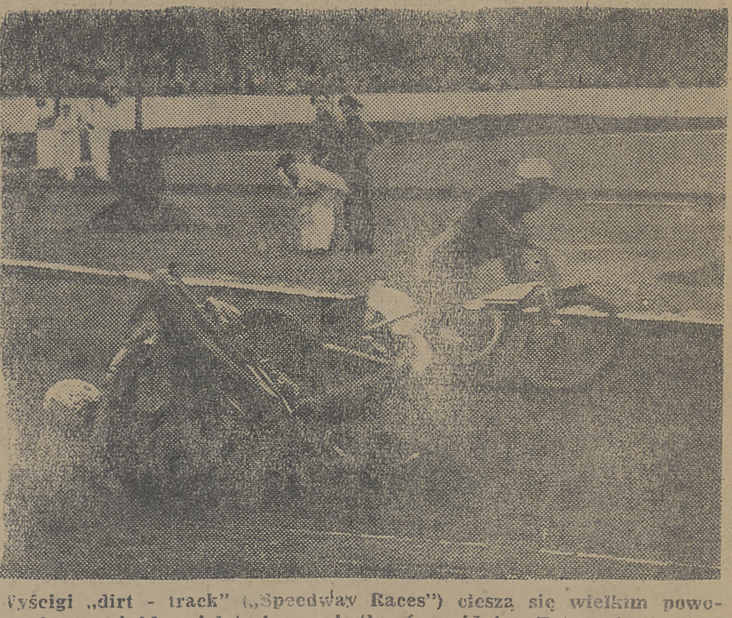
1 mila ang. ze startu lotnego — 256,045 km/godz. (226,004 km/godz.).

5 km. ze startu lotnego — 242,147 km/godz. (226,801 km/godz.).

W nawiasach dotychczasowe rekordy świata na tych dystansach należące do Niemca Kohlrauscha.

Podane wyżej szybkości są przeciętnymi z dwóch jazd: z wiatrem i pod wiatr. Największą szybkość osiągnął Gardner przy jeździe z wiatrem — 265,095 km/godz.

Dla zorientowania naszych czytelników w wielkości wozu ppłk. Gardnera podamy dla porównania, że silnik jego samochodu ma dokładnie taką samą pojemność, co 2,5 razy wolniejszy motocykl BMW Andrzeja Żymirskiego. Zupełnie jednak inne rozwiązanie konstrukcyjne tego silnika pozwala na osiągnięcie tak znacznych szybkości!



Wyścigi „dirt - track” („Speedway Races”) cieszą się wielkim powodzeniem wśród wielotysięcznych tłumów widzów. Fotografowi udało się uchwycić ciekawy fragment z wyścigu na torze żużlowym „Belle Vue” w Manchesterze. (Ormiston Photo)

DRAGA, DĄBROWSKI — MIELOCH i NOWACKI

mistrzami Polski w kat. wyścigowej na rok 1946

Sympatycy sportu motocyklowego z niecierpliwością oczekiwali ogłoszenia wyników **Mistrzostw Motocyklowych Polski na r. 1946 w kat. wyścigowej.** Dn. 30 grudnia ub. r. Zarząd PZM zatwierdził wniosek Komisji Sportowej o nadanie tytułów **Mistrzów Polski:**

w kl. do 130 ccm — Ludwikowi Dradze — KS Pogoń Katowice

W kl. do 250 ccm. — Jerzemu Dąbrowskiemu — Polski Klub Motocyklowy Warszawa.

W kl. do 350 ccm. — Jerzemu Mielochowi — WKS Legia Warszawa

W kl. ponad 350 ccm. — Franciszkowi Nowackiemu — Motoklub Rawicz.

Do mistrzostw zaliczone były Grand Prix Śląska, Bałtyku, Warszawy i Zakopanego, oraz Złoty Kask Poznania. Za zajęcie I m. otrzymał zawodnik 3 pkt., za II m. — 2 pkt., za III m. 1 pkt. Maximum punktów wynosiło 15.

Pełna lista klasyfikacji mistrzostw przedstawia się następująco (przy równości punktów podajemy w kol. alfabet.): do 130 ccm.:

1. Draga Ludwik — Pogoń Katowice — 8 pkt.
2. Henneck Herbert — KKM Katowice — 6 pkt.
3. Dziubany Franciszek — KKM Katowice — 3 pkt.
   Henneck Jan — KKM Katowice — 3 pkt.
   Szczurkowski — Polonia Bydgoszcz — 3 pkt.
4. Gądkiewicz — Olimpia Bydgoszcz — 2 pkt.
   Kazimierski — Unia Poznań 2 pkt.
5. Dziedzic Jan — PKS Gliwice — 1 pkt.
   Meyka — Olimpia, Bydgoszcz — 1 pkt.
   Wiśnicki Franciszek — SSM Gdynia — 1 pkt.

do 250 ccm.:

1. Dąbrowski Jerzy — PKM Warszawa — 10 pkt.
2. Draga Ludwik — Pogoń Katowice — 5 pkt.
3. Gołębiowski — Sierakowianka Warszawa — 3 pkt.
4. Fajkis Ludwik — Rybnicki Klub Motocyklowy — 2 pkt.
   Nikietyn — SSM Gdynia — 2 pkt.
5. Jankowski Lech — KKS Poznań — 1 pkt.
   Kowalski Roman — Unia Poznań — 1 pkt.
   Markowski Włodzimierz — KS OM Tur Okęcie Warszawa — 1 pkt.

do 350 ccm.:

1. Mieloch Jerzy — Legia Warszawa — 12 pkt.
2. Maćkowski — SSM Gdynia — 3 pkt.
3. Brun Krzysztof — PKM Warszawa — 2 pkt.
   Gburek — SSM Gdynia — 2 pkt.
   Urbaniak Stefan — KS OM Tur Okęcie Warszawa — 2 pkt.
4. Buda Józef — Polonia Bydgoszcz — 1 pkt.

ponad 350 ccm.:

1. Nowacki Franciszek — Motoklub Rawicz — 12 pkt.
2. Sędzimir Stefan — Tatrzański Klub Motocyklowy Zakopane — 4 pkt.
3. Markowski Grzegorz — PKS Gliwice — 3 pkt.
4. Antonowicz — Polonia Bydgoszcz — 2 pkt.
   Woźniakowski Zdzisław — Unia Poznań — 2 pkt.
   Żymirski Andrzej — KS OM Tur Okęcie Warszawa — 2 pkt.
5. Falkowski Henryk — Klub Motocyklowy Świebodzin — 1 pkt.

Z ŻYCIA KLUBÓW

WARSZAWA

LEGIA MA TEŻ SWOICH MISTRZÓW

W.K.S. Legia ogłosiła wyniki mistrzów klubowych. Mistrzem klubu w kat. wyścigowej został oczywiście Jerzy Mieloch, przed Miecznikowskim i Zygmuntem Musiołem. W kat. sportowej mistrzostwo zdobył Jan Liwiński przed Kuszewskim Edwardem. Mistrzem turystycznym został Giblewski, za nim uplasowali się Gardecki i Kuszewski. Mistrz sportowy Legii Liwiński otrzymał od klubu motocykl sportowy do dyspozycji na sezon 1947 r., Mieloch otrzyma również motocykl, a że, jak wiadomo, lubi jeździć prędko, przygotowana jest dla niego **specjalna maszyna „dirt - track” Hudson.** Pozostali mistrzowie i wicemistrzowie otrzymali **papierośnice ze znaczkami klubowymi.**

PIĘKNA INICJATYWA SEKCJI MOTOCYKLOWEJ OM TUR OKĘCIE

Motocykliści **Okęcia** zamiast przyjęcia po Walnym Zebraniu, na wniosek kier. sekcji **Kryspina Trycha** zebrali **pieniądze i dary w naturze dla dzieci z przyczółka mostowego „Warka”.** Zrobiono **20 paczek świątecznych** w których obok art. żywnościowych znajdowały się pończoszki sweterki bielizna i letnie pantofelki (ofiarowane przez kol. **Stryjeńskiego).**

Brawo Okęcie — przykład godny naśladowania!

POZNAŃ

MOTOCYKLIŚCI UNII WZNOWILI PIĘKNĄ TRADYCJĘ

Motocykliści poznańskiej **„Unii”** wzorem lat przedwojennych **nie zapomnieli w dniu wigilijnym o mieszkańcach Poznania.**

Kawalkada motocyklistów objechała wszystkie placówki milicjantów regulujących ruch uliczny wręczając im paczki „gwiazdkowe”.

Również i **Automobilklub Krakowski** nie zapomniał o milicjantach pełniących służbę w dniu wigilijnym. **Szkoda, że inne kluby motocyklowe i samochodowe nie pomyślały o tym...**

PABJANICE

SEKCJA MOTOCYKLOWA PABJANICKIEGO TOWARZYSTWA CYKLISTÓW PRZEJECHAŁA 65.317 KLM.

Motocykliści Pabianic zakończyli sezon. Sekcją motocyklowa **Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów** — jedna z najstarszych w Polsce liczy dziś **60 członków** którzy w minionym sezonie przejechali **65.317 klm.!** Mistrzostwo turystyczne klubu zdobył **Wacław Wodziński,** wicemistrzami zostali **Zygmunt Cichy i Bolesław Drewniak.**

UWAGA MOTOCYKLIŚCI!

Na terenie m. Katowic nie wolno przekraczać szybkości 30 km/godz.

ZAPAŚNIK WAGI CIĘŻKIEJ



SENSACYJNA POWIEŚĆ SPORTOWA

Napisał Aleks. Junosza Gzowski

Młody student prawa na uniwersytecie moskiewskim — Wisłocki Antoś — Polak, postanawia zostać zapaśnikiem
Jego „egzamin" u dyrektora zapaśników moskiewskich Lebiedewa wypada pomyślnie. Wisłocki poznaje mecenasa sportu — hr. Rybopierra który postanawia się nimzaopiekować. Antoś otrzymuje skierowanie do klubu „Morro" (gdzie rozpoczyna treningi) i prace w tygodnikach wydawanych przez hrabiego
Debiut dziennikarski Wisłockiego wypada pomyślnie. Jego artykuły zyskują mu ogólne uznanie. Solidny tryb życia i treningi sprawiają że jego trenerzy oznajmiają mu że już wkrótce będzie mógł wystąpić oficjalnie na macie
W miedzyczasie wypadają Święta Bożego Narodzenia. Wisłowski zdaje dobrze egzaminy na I-szym roku prawa i wyjeżdża na wakacje do rodziny

W nocy spadł świeży śnieg i Antoś z rana, zwyczajem orszańskim po tej „proszy" poszedł na polowanie. Ogarów swoich nie zabrał, bo zdecydował, że będzie tropił zające.

Pięknie tego poranka wyglądały lasy i zagajniki białoruskie. Mróz był duży i wczorajszy wiatr ustał zupełnie. Antosiowi było dziwnie jakoś błogo na duszy; uśmiechał się do starych świerków i dębów, do spotykanych co chwilę stad szczygłów i czeczotek, podziwiał piękno gili, uroczo wyglądających na tle śnieżnego kobierca, gapił się na dzięcioły, usilnie dziobami stukających w drzewa i przemawiał do nie bardzo płochliwych wiewiórek.

Zwierzyną niezbyt się przejmował, jednak zastrzelił dużego szaraka, małego „biela ka" oraz dużego cietrzewia.

Spotkawszy swojego gajowego, oddał mu flintę i dwa trofea myśliwskie dla odniesienia cioci Oluni (wiedział już, że pasztet z zająca będzie wyśmienity). Sam zaś zdecydował wpaść na chwilkę do sąsiedniego „Julianowa" do państwa Krupków.

Był to folwark dwusto morgowy, dobrze zagospodarowany przez pana Jerzego Ozoria - Krupkę, ojca dwóch pięknych blondynek. Starsza z nich — Wicia — rówieśniczka Antosia, w tym czasie skończyła gimnazjum żeńskie w Smoleńsku i rok ten spędzała w domu, kując łacinę, z której miała złożyć egzamin wiosną. Wybierała się na medycynę do Moskwy.

Gdy Antoś myślał o Wici, zawsze mu jakoś usilnie serce biło i w głowie się trochę „mąciło".

W obu folwarkach głośno o tym nie mówiono, lecz i u Krupków i u Wisłockich wiedziano, że Antoś wzdycha do Wici, że jest w niej zakochany po uszy, ale że piękna i „dzika" Wicia, nie zwraca na niego uwagi. — Starzy po cichu sobie myśleli, że to „jakoś się ułoży" że w końcu „dziewczyna zmięknie" i miłość Antosia skończy się ołtarzem.

— Bo i czemuż by miała kaprysić? Chłop jak tur, przystojny, mądry, z dobrego rodu, skończy zapewne prawo i w Mohylewie lub w Witebsku adwokatem zostanie. — Będą sobie szczęśliwie żyli, wychowując „podchorążych orszańskich", młodych Kmiciców i Skrzetuskich.

— Wici ta medycyna zapewne wywietrzeje prędko z głowy — czasami mówiła do siostry ciocia Olunia — „bo i wstyd to przecież pannie katolickiej z przyzwoitego domu golasów męskich „rozpatrywać". — A sama myślała „Antoś — bachor przystojny, akurat dla niej na męża się nadaje".

...Ale Antoś czuł, że Wicia jest dzika i niedostępna. Niby i lubi go i często rozmawia z nim sympatycznie, łódką po rzece jeździ, na ślizgawkę chodzi, ale z miłością — ani rusz. Na temat ten słowa nie pozwala pisnąć. — Pożartować, pobiegać, potańczyć — proszę bardzo, ale dalej... — żadnej nadziei.

Antoś był zły na siebie, że idzie. Zresztą gdy szedł na polowanie do lasu wiedział już, że pójdzie do Julianowa.

...I chciał iść, i nie chciał — Z Moskwy przecież ani razu nie napisał, kartki nawet pocztowej nie przysłał. Myśl o niej odpędzał zawzięcie, pracując dużo. — Ale gdy siedział w operze, gdy słuchał orkiestry i śpiewów, myśl ta wyskakiwała niby znienacka. Wówczas, „pod akompaniament" „Aidy", „Fausta", lub „Traviaty" wchodziła w krew, stukała pod sercem, stukała w skroniach.

„Muzyka to zapewne zawsze jest z miłością związana" — myślał czasami.

— „Odpali teraz, — to więcej spotykać się nie będę. Skończę uniwersytet, zajmę się sportem, wyjadę w świat daleki, będę pisał powieści sportowe. Niech wtedy z daleka obserwuje moje powodzenia i zazdrości. Może jeszcze starą panną zostanie, jak i ciocia Olunia" — pomyślał ze złośliwością.

Niebawem wchodził już na podwórze folwarczne. Jakoś od razu ujrzał ją, Wicię „swoją", piękną, miłą, kochaną. Ubrana w kożuszek zakopiański (stryj podarował w zeszłym roku) wesoło bawiła się z młodym kundlem.

— A masz bestyjko! A masz! Poczekaj, nie szczekaj! Nie gryź! Cicho bądź! — wołała śmiejąc się.

— Dzień dobry panno Wiciu! — rzekł nieśmiało uchylając czapki.

— Pan Antoś, student moskiewski!? Cha, cha! Jakżeż pan zmężniał! Masz pan bary, jak u Herkulesa! Dzień dobry!

— Rączki całuję — odpowiedział witając się. Ale nie tylko powiedział lecz i ucałował... pierwszy raz w życiu. Dotąd nigdy nie pozwalał sobie na taką poufałość".

— Proszę, proszę! Strasznie się nudzę. Całymi dniami — łacina i łacina. No, jeszcze czytam dużo. Całego Kraszewskiego przestudiowałam,



Do saloniku weszła przystojna w balzakowskim wieku pani.

Sienkiewicza ... Teraz zachwycam się Przybyszewskim...

— Skoro zachwyca się pani", to chyba nie jest już taka nuda?" — mruknął z uśmiechem Antoni.

— Tak, ale potrzebuję już.. żywych ludzi.

— Dlatego tak żywo mię spotyka. Za godzinę zacznie już się nudzić i „zgaśnie" — pomyślał Wisłocki, rozbierając się.

— Mamo gościa mamy! — wołała Wicia wesoło.

Do saloniku weszła przystojna jeszcze i zgrabna pani w balzakowskim wieku.

— Kogoż widzę?! Antoś kochany! Ależ z pana prawdziwy Goliat! Żeby za cztery miesiące tak się zmienić!? Niechże pan siada, panie Antosiu! Tak, tak... Cztery miesiące nie widzieliśmy się, bo pogniewał się pan na nas 15 sierpnia? Co?

— Ależ tylko na mnie mamusiu! — wesoło zawołała Wicia.

— Nie będziemy wspominali przykrych rzeczy. Wicia moja zawsze była trzpiotowatą, lecz sądzę, że poprawi się.

— Ja też tak sądzę! — uśmiechnął się Antoś.

— A więc kompletna jednomyślność! To bardzo miło z pańskiej strony, że pan przyszedł do nas. Niechże pan siada, kochany Antosiu i opowiada — co słychać w Moskwie. — Męża nie ma w domu, pojechał do Orszy za sprawunkami świątecznymi, ale pod wieczór wróci.

— Więc żyję tak: mieszkam w „pokojach umeblowanych", chodzę na uniwersytet, zajmuję się usilnie sportem, piszę do gazet i tygodników, zarabiam dość dużą gotówkę — referował spokojnie Wisłocki.

— Patrzcież no państwo! — zawołała pani Krupko — Teraz rozumiem — dlaczego wygląda pan jak atleta.

— Chcę właśnie być atletą. Obecnie ćwiczę w klubie sportowym, ale na jesieni, gdzieś w przyszłym październiku lub listopadzie, będę już występował...

— Gdzie? — żywo zawołała Wicia.

— W cyrku na arenie. W turnieju walk zapaśniczych...

— Co-o-o?! Antoś Wisłocki — gladiatorem?! Cha, cha, cha! A to kawał! Cha, cha!

— Więc będę nazywała pana „mój Ursusie..." — oświadczyła rozbawiona Krupkówna.

— Pozwoli panna Wicia, iż będę mówił do niej: „moja najdroższa Ligio!" — rzekł poważnie Wisłocki.

— Cha, cha, cha, cha! — rozbrzmiewał czysty, dziewiczy głos Wici.

— No, gadajcie sobie wesoło, a ja pójdę szykować lepsze śniadanko.

— W takim razie, będę na występach pańskich. Wszak na przyszły rok napewno jadę do Moskwy — oświadczyła Wicia.

— Bardzo to mnie cieszy, bo chyba będziemy, Ligijko droga, spotykać się... (chciał powiedzieć „dość często") czasami, ale czy koniecznie na medycynę?

— Tak, to już zdecydowałam, będę lekarzem.

— Daj Boże...

— Pan, jak się mi zdaje, nie aprobuje mojego wyboru?

— Wolałbym, żeby pani wybrała prawo, lub, powiedzmy, filologię...

— Nie do tego nie mam pociągu. Będę uprawiała „brudną robotę", jak mówi mamusia,..

— Et, przepraszam za wyraz, czcze gadanie! Jaka tam z pani medyczka będzie?! Wyjdzie panna Wicia zamąż i już po medycynie.

— Niech pan tak nie mówi, panie Antosiu, bo straci pan moją sympatię — poważnie rzekła Wicia.

— Nie chcę tracić resztek sympatii pani i nie będę tak mówił. Ale, wypowiedziawszy swą opinię o medycynie, byłem zupełnie szczery.

— Chętnie w to uwierzę i nie gniewam się, lecz nie raz już i ja wypowiadałam przed panem swą opinię o zamążpójściu. Dopóki nie skończę uniwersytetu, nie wyjdę zamąż — oświadczyła prawie uroczyście.

— Gdybym był zakochany w pani, znienawidziłbym w tej chwili wszystkie uniwersytety świata! — rzekł z uśmiechem.

— A ponieważ pan, panie Antosiu, nigdy nie był i nie będzie zakochany we mnie, więc „uniwersytetom świata" nie grozi pańska nienawiść — odpowiedziała również z uśmiechem.

Od tej chwili zaczęła powoli „g a s n ą ć". Śmiech dotąd wesoły i szczery robił się sztucznym a nawet wymuszony.

Przy obiedzie, gdy siedzieli we trójkę, bo p. Krupko jeszcze nie wrócił, prawie milczała, lub ograniczała się do zdawkowo uprzejmych słó- Widząc to, Antoś w dziesięć minut po obiedzie począł się żegnać.

— Ależ dokąd pan, panie Antosiu, zawołała matka Wici — Niech pan jeszcze pobawi u nas. Każę pana odwieźć — mówiła szczerze zakłopotana.

— Serdecznie dziękuję pani, lecz pójdę. Za konia dziękuję, chcę się przejść — Dziękował uprzejmie.

— Proszę o nas nie zapominać... oficjalnie i uprzejmie pożegnała gościa panna Wiktoria.

Szedł szybko. Czasami przystawał, trzaskał nerwowo palcami i znowu szedł szybko, prawie biegł. W lesie wśród cudownych starych świerków, ładnie pokrytych szronem, stanął i głośno zaśpiewał:

— Zgasło słońce dla Butterfly!

— Więcej na polowanie w stronę Julianowa nie chodził. 23 grudnia w dniu św. Wiktorii, odesłał pannie Krupkównie dwie drogie książki, kupione w Moskwie i bilecik wizytowy z powinszowaniem imienin.

— Tego samego wieczora pani Krupkowa mówiła do swej starszej córki:

— Nie bądź złośliwa, Wiciątko i nie odrzucaj tego chłopca. Nie wiadomo, jeszcze jak tam w życiu będzie. Chłopak to dobry i kocha cię szczerze. Nie pozbawiaj go przynajmniej nadziei.

— Wybacz, kochana mateczko, ale w swych sprawach intymnych będę już decydowała sama.

— Pocałowała matkę w rękę i poszła do swego pokoju.

Zaraz po Nowym Roku Antoś wyjechał do Moskwy. Na święta Wielkiej Nocy przyjechał tylko na cztery dni i nie odwiedził Julianowa...

c. d. n.



Wybacz kochana mateczko ale o swej przyszłości będę decydowała sama

LEGIA MISTRZEM STOLICY W HOKEJU

Warszawa (tel. wł.). W niedzielę i w poniedziałek zakończone zostały rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Warszawskiego Okręgowego Związku Hokejowego, które — jak było do przewidzenia, przyniosły tytuł warszawskiej Legii. **Poszczególne mecze przyniosły następujące wyniki:**

LEGIA — LUBLINIANKA 22:0 (6:0, 7:0, 9:0)

Bramki dla Legii zdobyli: Dolecki 12, Maciążek 6, Koperczyński 5, Ślusarczyk 1, Szymański 1 i Majkowski jedną.

RADOMIAK — ŻYRARDOWIANKA 11:1 (4:1, 2:1, 5:2)

Bramki dla Radomianki zdobyli: Krzyżanowski 5, Hojnacki 4, Czyżowski 2, dla Żyrardowianki: Cieplarz 2 i Pindor 2.

LEGIA — RADOMIAK 15:2 (4:0, 6:1, 5:1)

Bramki dla Legii zdobyli: Dolecki 5, Maciążek 5, Koperczyński 3 oraz Szymański i Leonardzik po jednej.

LUBLINIANKA — ŻYRARDOWIANKA 11:6 (5:3, 3:2, 3:1)

Tabela rozgrywek finałowych o mistrzostwo WOZHL przedstawia się następująco:

1. Legia	3	5	53:6
2. Radomiak	3	4	20:21
3. Lublinianka	3	2	15:35
4. Żyrardowianka	3	0	14:38

LEGIA BĘDZIE REPREZENTOWAĆ STOLICĘ W MISTRZOSTWACH POLSKI

Warszawa (tel. wł.). Okręgowe mistrzostwa Legia rozgrywała w następującym składzie: Przeździecki — Mjr. Czarnik, Krasowski — Leonardzik, Majkowski. I-szy atak: Koperczyński — Dolecki — Maciążek, II-gi atak: Ślusarczyk, Szymański, Lamer.

Na meczu z ŁKS-em w Łodzi o mistrzostwo Polski Legia wystąpi wzmocniona przez Świcarza, który obecnie znajduje się w Krynicy na wypoczynku z drużyną piłkarską Polonii.

MISTRZOSTWA WARSZAWY W KOSZYKÓWCE

Warszawa. (tel. wł.). W niedzielę zostały rozegrane mistrzostwa Warszawy w koszykówce męskiej, które przyniosły następujące wyniki: AZS Warszawa — [illegible] (21:7) Znicz — Żyrardowianka 20:0 v. o. z powodu niestawienia się drużyny Żyrardowianki. Iskra — Śródmieście 36:13 (13:7). AZS — Iskra 72:24 (32:16).

W ub. poniedziałek bawiła w Warszawie łódzka Ymca która rozegrała spotkania w koszykówce i siatkówce z AZS-em warszawskim.

Wyniki przedstawiały się następująco: w siatkówce AZS Warszawa pokonał Ymcę 2:1, zaś w **koszykówce AZS** zwyciężył 45:29 (15:17).

LECHIA MYSŁOWICE — CRACOVIA (KRAKÓW) 7:7

Mysłowice. (RAD). W niedzielę odbyły się w Mysłowicach ciekawe towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy miejscową Lechią a krakowską Cracovią. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 7:7.

URSON najlepszym GRACZEM

W TURNIEJU o puchar Spenglera w Davos

Davos. Tegoroczny turniej o puchar Spenglera w Davos wygrała praska drużyna LTC. W turnieju brały udział zaszłoroczny zdobywca pucharu Zürcher SC Oxford. Davos i LTC.

Hokeiści czescy odnieśli na 3 gry trzy zwycięstwa z Zürcher SC 6:2 z Oxfordem 20:2 (6:1, 7:1, 7:0) i Davos 9:1 (3:0, 1:2, 5:0).

Drugie miejsce zdobyła drużyna Davos która pokonała niespodziewanie **Zürcher SC 2:1 (1:0, 1:1, 0:0).**

Drużyny szwajcarskie Davos i Zürcher SC wystąpiły w swych najsilniejszych składach to jest ze „starymi" przedwojennymi gwiazdami hokeja szwajcarskie: Davos, Torianim. Hans i Ruedi Cattinim, Zürcher z Lohrerem Bänningerem i Polakiem Ursoniem.

Urson był jednym z najlepszych graczy turnieju. Znajduje się on w doskonałej formie i był zdobywcą dla Zürcher SC największej ilości bramek.

ŁKS-owi UDAŁ SIĘ REWANŻ

HOKEIŚCI LECHII (Poznań) PRZEGRYWAJĄ W ŁODZI Z ŁKS-em

Łódź. (tel.). W ub. niedzielę i poniedziałek gościła w Łodzi drużyna hokejowa poznańskiej Lechii która rozegrała dwa mecze z ŁKS.

Obydwa spotkania miały charakter rewanżowy. ŁKS jak wiadomo gościł przed dwoma tygodniami w Poznaniu, gdzie jeden mecz z Lechią wygrał 3:2 a drugi przegrał 0:2.

ŁKS — LECHIA 4:1 (0:1, 2:0, 2:0)

W niedzielę **ŁKS pokonał wysoko Lechię 4:1** (0:1, 2:0, 2:0). Poznaniacy wbrew zapowiedzi wystąpili bez Ludwiczaka (Popularny „Melon" nie zjawił się z niewiadomych powodów w Łodzi). Łodzianie byli zespołem dużo lepszym i poza pierwszą tercją, w której przewagę miała Lechia posiadali przez cały czas inicjatywę w swym ręku. W ŁKS-ie doskonale wypadł pierwszy atak Król. Czyżewski. Kelm

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Król, Sokołowski, Głowacki i Kelm. **dla Lechii** w pierwszej tercji z zamieszania podbramkowego Nuszel 23-stopniowy mróz spowodował że publiczność zupełnie zawiodła. Mecz obserwowało zaledwie kilkaset osób.

ŁKS wystąpił w składzie: Makutynowicz, Meternich, Werner, Król, Czyżewski, Kelm Staniszewski, Staszewski, Głowacki, Sokołowski.

Lechia: Muszyński, Sobkiewicz, Przychodzki, Kasprzak Koczewski, Urbański, Lewandowski Daszyński, Nuszel Dybalski Zieliński, Żymalski.

ŁKS — LECHIA POZNAŃ 3:1 (1:0, 2:0, 1:1)

Łódź. (tel. wł.) W poniedziałek ŁKS pokonał Lechię w stosunku 3:1 (3:0, 2:0, 1:1). Obydwie drużyny wystąpiły w tych samych składach co dnia poprzedniego z tym, że w ŁKS-ie zagrał dodatkowo Kamiński. ŁKS udowodnił raz jeszcze swą wyższość nad drużyną poznańską, biorąc pełny rewanż za porażkę w Poznaniu. **W drużynie łódzkiej najlepszą formacją była tym razem obrona Meternich i Werner.**

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Król. Łapczyński i Kelm, bramkę dla Lechii uzyskał Nuszel.

W drużynie poznańskiej najlepiej wypadli Nuszel i dr. Kasprzak. W trzeciej tercji bramkarz Muszyński doznał poważnej kontuzji.

Sędziowali Paczkowski Poznań i Brzeziński Łódź. Widzów 1000 osób.

☆ 8-go bm. we środę ŁKS gra w Łodzi z Legią warszawską o mistrzostwo Polski. Początek meczu o godz. 19-tej.

O sporcie

Co dzień padają nowe rekordy.
Ten ukradł tysiąc, ów sto tysięcy,
Codziennie jakieś tłuste mordy
Biją ten rekord, kradnąc więcej.

Codziennie turniej koszykówki
Gorzej czy lepiej wszyscy gracie.
Nie umiesz celnie dać łapówki —
Dostajesz kosza. Koszmar, bracie.

Pędzą biegacze, pędzi wszystko,
(Już nie nadąża nasz „Kocynder")
Pędzą biegacze przez boisko,
Pędzą przez bieżnie, pędzą bimber.

Znowu emocja. Bieg z płotkami.
Skaczą przez płotki zwinni płotkarze.
Szybciej z płotkami biegną panie.
W modnej cukierni, w nocnym barze.

Poza tym w sporcie dzieje źle się.
Przynajmniej tak wydaje mi się.
Biją nas Węgrzy, biją Czesi,
Biją w zapasach, biją w tenisie.

Co dzień padają nowe rekordy.
Ten ukradł tysiąc, ten sto tysięcy.
Codziennie jakieś tłuste mordy
Biją ten rekord, kradnąc więcej.



TEKSTY: T. BRIDGE RYSUNKI: ROGOZIŃSKI

WYSTĘPUJĄ: chór kibiców, Alfus, Skonecki Cracovia, Zapłatka, Kolczyński, Walasiewiczówna, „Sport", Widuła, Prasa, Szczepaniak, Polonia, „Start", Przegląd Sportowy, Sportowiec.

ALFUS:



Gdy komuś coś dolega
Moja pomoc jest „nieważka".
Bom Alfus i Omega,
Dla sportowego Śląska.

Dostarczam stu emocji.
Już taki jestem gość.
Wygrywam mecze w Szkocji,
„Sportowi" na złość.

W ogóle ten organ wciąż mnie niepokoi
Ale ja, jednak „Sportu" się nie boję,
Bo... (Śpiewa na mel. U mazura taka dusa...)
U Alfusa taka dusa,
Że choć umze, to sie rusa.

Chór kibiców (z mazurska)

Chociaż to dusa,
Jednak sie rusa,
Wolę Alfusa,
Niźli platfusa.
Kto tu nadjeżdża? Protestuję! Veto!
To mistrz Skonecki przyleciał rakietą.

SKONECKI

(śpiewa na mel. Ja chciałabym szczęścia mieć trochę)

Ja chcę tylko taką robotę
Gdzie pracy mało a dużo jest złotych.
Bo nie chcę przemęczać się
Mieć cztery Fremy i trzy Schlesingery
I jechać sobie wciąż na Riwierę
To by nie było źle.
A oprócz tego
Mieć kogoś miłego
Mieć kogoś takiego
Co by kochał mnie.
By mnie nareszcie ocenił mniej więcej
By pracy dał mniej a forsy więcej
To by nie było źle.

CRACOVIA

(śpiewa na mel. Ja mam czas, ja poczekam:)

Może ktoś da ci więcej
Będzie kochał goręcej,
Proszę spróbuj, przekonaj się.
Ja mam czas, ja poczekam.
A gdy cię w stolicy przyjmnie najserdeczniej Legia, Hebda
Może więcej ci na chleb da,
I ci stworzy lepszy los.
Bądź spokojny, że wrócisz
Wszystko rzucisz i wrócisz
Tylko spróbuj, przekonaj się.
Ja mam czas, ja poczekam.

CHÓR KIBICÓW

A cóż tu tak dudni niby armata
Co to? Czy Zapłatka? nie, istna Zapłatka!

ZAPŁATKA

(na mel. Na Saskiej Kępie)

Śląsk mi doprawdy działa na nerwy
Boks z jednej strony, z drugiej — konserwy.
I ciągle myślę, długie godziny
Co jest ważniejsze: boks czy wędliny?
Moi bokserzy mają odwagę,
I często muszą „zrzucać" swą wagę
Za to konserwy, mówię bez blagi
Nigdy nie mają żadnej nadwagi.
Robią mnie królem, lecz stwierdzam z bólem
Wśród naszych „...asów" trudno być królem.
Dzisiaj być lepiej, takie już czasy,
Miast królem ringu — królem kiełbasy.

CHÓR KIBICÓW

Zapachniała monopolka.
Zaraz pewnie przyjdzie „Kolka".

KOLCZYŃSKI

(Pije Kuba do Jakuba)

Pije „Kolka", do Koziołka,
„Kozioł" do Stasiaka;
Bardzo dobra monopolka.
Pije cała paka.
Lecz gdy bokser pije,
To się kiepsko bije
Łupu, cupu, łupu, cupu,
Skręca często szyję.
Robi z ludźmi różne cuda
Straszna monopolka
Traci przez nią moc — Komuda.
Ale nigdy „Kolka".
Bo choć „Kolka" pije,
Jednak wrogów bije,
Łupu, cupu, łupu, cupu
Niech nam Kolka żyje.

CHÓR KIBICÓW

Coś błysło i znikło niby kometa
Popatrzcie, popatrzcie, coś jakby kobieta.

WALASIEWICZÓWNA

(na mel. Pierwszy Znak)



Pierwszy znak, to startu strzał,
Drugi znak — po bieżni cwał
I na taśmie pierś, (skąd ją wziąść?)
Trzeci znak — kręcony włos,
Czwarty znak — to gruby głos
I kobiecy wdzięk. (Bądź, co bądź.)
Gdy tylko rekord światowy wyrówna
Wiesz, że to jest Walasiewiczówna.
Pierwszy znak — to słodycz ust
Drugi znak — to wiotki biust
Trzeci znak — to wciąż kłus i kłus

CHÓR KIBICÓW

Uwaga! Kończymy na chwilę audycję
Musimy przywitać z Oslo ekspedycję.

„SPORT"

Orzeł czy... reszta?

Może ktoś powie, że to głupie,
Że znowu klęska sportowej strategii
Dwadzieścia osiem osób w grupie
Jechało bronić barw naszych w Norwegii.

Uwoził wszystkich pociąg szybkobieżny.
— Spieszta w zwycięstwo, zawodnicy, spieszta!
Lecz tylko połowa była na bieżni...
Gdzie była reszta... gdzie była reszta?

Piękne zawody były w tym Ośle.
Milion bukietów, spodenek, swetrów...
Sam król przywitał wszystkich wyniośle.
Bieg się zaczął na pięć kilometrów.

Wszyscy ku bieżni zwracamy głowy.
Nasz mistrz Dzwonkowski wygrać nie omieszka.
Lecz zamiast pięciu, on przebiegł... połowę.
A gdzie jest reszta, a gdzie jest reszta?

To były nasze wielkie zawody.
Zawód na bieżni, zawód na rzutni.
Zawiódł nasz biegacz, bo jeszcze za młody,
Zawiedli miotacze, bo starzy i smutni.

Na dziesięciobój czekalim [illegible]
Ale Gierutty nikt chyba nie [illegible]
Bo skończył prawie aż sześć konkurencji
A gdzie jest reszta... a gdzie jest reszta?

Więc wstydem biją nasze serca bratnie.
Żaden nasz biegacz obcym nie dorówna.
Ostatni Staniszewski, ostatni Świniarski.
Nawet zawiodła Walasiewiczówna

Dlatego trzeba zmniejszyć ilość w grupie.
Bo w zdrowej grupie, zdrowa dusza mieszka.
A ci nam wiozą... dziesięć punktów w kupie.
A gdzie jest reszta... a gdzie jest reszta?

CHÓR KIBICÓW

Uwaga! Kończyć rozmowy!
Zbliża się mistrz Częstochowy.

WIDUŁA

(na mel. Jestem szac[illegible])

Jestem mistrz nad mistrze
Swym rekordem błyszczę.
Nikt mi nie poradzi.
Nawet w Leningradzie.
Pisze tysiąc piór mi:
— „To jest nowy Nurmi"
I wnet rośnie krzyk
I już na czole czuję wieniec z lip.

CHÓR KIBICÓW

(na mel. z Halki)

I ty mu wierzysz biedna redakcjo,
Że cię nie zwodzi, ty wierzysz mu?

PRASA

(Dlaczegoś mnie zdradziła?)

Dlaczegoś nas wyduła?
Powiedz czy tu lipy jest za mało?
Dlaczegoś nie przeczuła,
Że te drwiny bolesne nam są
Dlaczegoś nas wyduła?
Powiedz, czy naprawdę tak się stało,
Żeś za granicą mistrz,
A w kraju szydzisz i drwisz.

CHÓR KIBICÓW

Oto idzie sławny człek.
To jest nasz najlepszy bek.

SZCZEPANIAK

(na mel. Nikodem, ach Nikodem)



Szczepaniak, Szczepaniak
Ja jestem znany cwaniak.
Ja wykop mam i styl i bieg
Bom rasowy bek.
Szczepaniak, Szczepaniak,
Ja uda mam jak baniak
Wykopać piłkę z moich ud
To jest prawdziwy cud.

POLONIA

Kto w treningu istny maniak?
Co to jest za człek?
Kto to taki? To Szczepaniak.
Nasz najlepszy bek
Szczepaniak, Szczepaniak
Ty jesteś stary cwaniak
Lecz ty dla bramki najlepsza straż
Gdy na obronie grasz.

„START"

Urządzam wielki konkurs, rodacy.
I zapraszam nań wszystkich sercem szczerym:
— Jaka jest różnica pomiędzy ersatzem,
Oraz redaktorem Statterem i Rotterem
Konkurs jest jasny jak lampka wina
Więc odpowiedzi niechaj się nie plączą.
Otóż — ersatz na er się zaczyna Statter i Rotter na er się kończą

„PRZEGLĄD SPORTOWY"

(Prośba do p. Tadeusza Maliszewskiego)

Pan — wielki redaktor, ja zwykły chudeusz
Czemu mnie tak ciągle gnębi pan Tadeusz?
Gdy mnie rębie, tracę sporo animuszu.
Niech pan tak nie rębie Panie Tadeuszu.
Kiedy on mnie trzepie, aż mi palce puchną.
Niech pan tak nie trzepie, kochany Tadziuchno.
Piszę artykulas smutno, pomaleńku...
Mało kto go czyta, Kochany Tadzieńku!
Gdy artykuł leży, on też leży w łóżku.
Miłego leżenia, drogi Tadeuszku!
Niedobrze, by dziecko na mistrza się pchało,
Bo będzie leżało na pewno przez k. o.
Więc grzecznie rób swoje robótki w kąciku.
Wszystkiego najlepszego, mój drogi Tadziku.

„SPORTOWIEC"

Czytajcie artykuły nasze ażeby
Stały się artykułem pierwszej potrzeby.

CHÓR KIBICÓW

Ot, i na tym kończy się szopka.
Na cześć sportowców: czołem!
i kropka.